№ 227. Czwartek, 30 października (11 listopada) 1875. № 227.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rs.
Za 6 miesięcy . 4 50 k.
„ 3 miesiące . 2 25 k.
„ 1 miesiąc . . 75 k.
„ z przesyłaniem do domu dopłaca się
5 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głownym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. F. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK DWUNASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W piątek, 31 paźdz. (12 listopada), — św. Stachia, Spirid.
W sobotę, 1 (13) listopada, — św. Kosmy.
W niedzielę, 2 (14) listopada, — św. Akindina mucz.

Wschód i zachód Słońca.

Słońce wschodzi o godzinie 7 minut 15 rano.
„ zachodzi o godzinie 4 minut 13 wieczór.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą.
Stóp 2 cali 8.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W piątek, 31 paźdz. (12 listopada), — św. Marcina pap.
W sobotę, 1 (13) listopada, — św. Dydaka wyzn.
W niedzielę, 2 (14) listopada — św. *Stanisława Kostki*.

DZIAŁ URZĘDOWY.

* Najjaśniejszy Pan Najwyżej rozkazać raczył: uznawać Antoniego *Semadiniego* za konsula szwajcarskiego w Warszawie.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny o urzędnikach cywilnych, w Liwadji, 19 października r. b., awansowani zostali, za wysługę lat, z starszeństwem: lekarz 3 parku artylerji, asesor kolegjalny *Okuniew* — na radcę dworu, od 14 kwietnia 1875 r.; z radców honorowych na asesorów kolegjalnych: starszy lekarz pułku kozaków dońskich № 29 *Worobjew* — od 20 września 1873 r.; młodszy lekarz litewskiego pułku lejb-gwardji *Wikszemski* — od 31 stycznia 1874 r.; lekarz weterynaryjny 6 klastyckiego pułku huzarów imienia jego wielkoksiążęcej wysokości Księcia Ludwika Heskiego *Kowalczuk* — od 7 listopada 1871 r.; z sekretarzy gubernjalnych na sekretarzy kolegjalnych: klasowi felczerzy lekarscy: pułków: 28 połockiego piechoty *Michałowski* — od 4 września 1875 r. i 5 kargopolskiego dragonów imienia Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Konstantego Mikołajewicza *Kłoczkow*—od 18 sierpnia 1875 r. i lubelskiego szpitala wojskowego *Finogiejew* — od 24 lipca 1875 r.; kandydat na posadę klasową, starszy felczer apteczny warszawsko-ujazdowskiego szpitala wojskowego *Roigbaum* — na regestratora kolegjalnego, z przeznaczeniem do tegoż szpitala na klasowego felczera aptecznego; otrzymał urlop młodszy lekarz 2-go bataljonu saperów *Bork*, do Austrji i Włoch, na 28 dni; przedłużony został dwumiesięczny urlop zagraniczny starszemu lekarzowi 3-ej brygady artylerji gwardji i grenadjerów, radcy stanu *Messerschmidtowi*, na jeden miesiąc.

—

* *Bank Polski* podaje do powszechnej wiadomości: iż wynagrodzenia likwidacyjne w ilości rs. 31 kop. 56, przypadające na mocy rozporządzenia Banku z dnia 10 (22) października 1875 roku, Samuelowi *Konitz*, właścicielowi wsi Ratowo, położonej w gubernji Płockiej, powiecie Mławskim, gminie Ratowo, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Płockiej celem wypłaty komu należy; — w ilości rs. 289 kop 72, spadkobiercom *Zembrzuskim*, właściciciełom wsi Turno, położonej w gubernji Siedleckiej, powiecie Włodawskim gminie Turno, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Siedleckiej celem wypłaty komu należy;— w ilości rs. 30, Hrabiemu Ordynatowi *Zamojskiemu* za pańszczyznę odrabianą przez włościan poduchownej wsi Rokitów, położonej w gubernji Lubelskiej, powiecie Krasnostawskim, gminie Czerniecin, wysłane zostało do Kasy Gubernjalnej Lubelskiej, celem wypłaty komu należy.

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego* podaje do publicznej wiadomości, iż z powodu dokonać się mających, stosownie do obowiązujących przepisów, półrocznej rewizji Kasy Głównej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, takowa od dnia 3 (15) do włącznie 10 (22) b. m. listopada, wypłat uskuteczniać nie będzie, wpływy zaś przyjmowane będą w Kasie Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie.

Objaśnia wszakże Dyrekcja Główna, że to zamknięcie Kassy nie będzie tamować składania w Dyrekcji Głównej Listów Zastawnych wylosowanych i kuponów za rewersami. (7,000).

—

* *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.* — Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego a właściwemi dowodami popartego, i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego ukazu z dnia 14 (26) grudnia 1865 roku o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub kuponów podaje do powszechnej wiadomości, iż Tekla Woznicka w Warszawie przy ulicy Leszno pod N. 49 zamieszkała, utraciła kupony od Listów Zastawnych okresu III serji I lit. B. N. 18,073, 18,074, lit. C. 39,978, 51,320, 52,584, 53,366 na półroczy 12 od włącznie 2-o półrocza 1875 r. do włącznie 1-o półrocza 1881 r. Zaś Emilja Danielska także w Warszawie przy ulicy Erywańskiej pod Nr. 8 zamieszkała, poszukuje ze śmiercią Józefa Brodowskiego, zaginionego Listu Zastawnego okresu III serji I lit. B. 15,134 bez kuponów.

Ostrzega się przeto, że obieg wzmiankowanych wyżej kuponów, jak niemniej powyższego Listu Zastawnego, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego każdy nabywca Listu lub kuponu zakwestjonowanego, byłby powołanym przez poszkodowanego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu lub kuponu. (6,987).

* Jenerał-major *Egger* przyjechał do Warszawy z Łowicza.

* Jenerał-major z orszaku Jego Cesarskiej Mości *Essen* wyjechał z Warszawy do Łomży.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 18 (30) do 25 października (6 listopada) 1875 r.** Za czetwiert: pszenicy 10 rub. 70 kop., żyta 7 rub. 82 kop., jęczmienia 6 rub. 96 kop., owsa 5 rub 20 kop., kartofli 2 rub. 60 kop., kaszy jęczmiennej 9 rub., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 12 rub. 74 kop., II-go gatunku 10 rub. 66 kop., żytniej I-go gatunku 7 rub. 28 kop., II go gatunku 5 rub. 51 kop.; za funt: chleba pytlowego 3 kop., razowego 2 kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 9 kop., wieprzowiny 10 kop., baraniny 8 kop.; za pud: siana 40 kop., słomy 25 kop.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* W ciągnieniu 4-ej klasy 125-ej Loterji Klasycznej odbytem onegdaj i wczoraj, z odciągniętych 1,200 numerów, **znaczniejsze wygrane kwoty przypadły: na Nr. 13,208 rs. 10,000, Nr. 19,288 rs. 5,000, Nr. 18,970 rs. 4,000, Nr. 20,236 rs. 3,000, Nr. 17,902 rs. 2,000; na Nra: 1,524 i 21,847 po rs. 1,500; na N-ra: 10,864, 16,162 i 16,607 po rs. 1,000. Ciągnienie 5-ej klasy 125-ej Loterji Klasycznej rozpocznie się dnia 28 listopada (10 grudnia) roku bieżącego.**

—

* *Warszawska Gazeta Policyjna* zamieszcza następujący **wypadek miejski:**

— W dniu onegdajszym, w cząstku Łazienkowskim, w nowo budującym się domu murowanym, pod № 7 przy ulicy Wspólnej, oberwał się gzyms na 3 piętrze, na całej długości ściany, skutkiem czego, zawaliło się i rusztowanie; przyczem Szymon Mazurkiewicz czeladnik mularski, spadł z tej wysokości razem z cegłą i rusztowaniem na bruk, uległ zranieniu w 5 miejscach głowy i stłuczeniu nogi prawej.

—

* **Tydzień handlowy.** Nastąpiona w początku minionego tygodnia zmiana temperatury i zawczesny zwrót jej z powietrza łagodnego na mroźne, zwłaszcza w nocy i porankach, oddziaływać może niekorzystnie na rośliny okopowe. W wielu bardzo miejscowościach kraju niezdołano jeszcze ukończyć zbioru ziemniaków, co pomimo obfitości, spodziewany rezultat o wiele zredukować może.

Targi zagraniczne w minionym tygodniu pomimo przejścia w nowy sezon zimowy, nie odznaczyły się wielkiem ożywieniem. Z Ameryki donoszą, że pomimo znacznego niedoboru zbiorów tegorocznych, wynoszącego 21%, usposobienie tamże pozostaje niezmienne, gdyż Ameryka jest w posiadaniu licznych zapasów ziarna zeszłorocznego. Targi angielskie pozostają w sprzeczności co do cen praktykowanych na targowiskach przywozowych

PRZEGLĄD MUZYCZNY.

59-ty wieczór muzyczny, który odbył się w zaprzeszłą środę, sprowadził do sal redutowych bardzo liczną publiczność: wielka sala i galerje były przepełnione i oprócz tego znaczna liczba osób stała we wszystkich przejściach. Program koncertu był dość interesujący: wykonane zostały utwory samych tylko znanych kompozytorów, w wyegzekwowaniu których wzięły między innemi udział chóry złożone z amatorów i skrzypek przybyły z Moskwy; wszystko to, naturalnie, zachęciło publiczność, która, jak się zdaje, była zadowolona z tego wieczoru. Co się tyczy szczegółów, nie wszystkie kompozycje programu miały wyższe zalety i samo ich wykonanie nie wszędzie było bez zarzutu. Chóry Towarzystwa muzycznego nie pozostawiają pod względem liczebnym nic do życzenia i jedynie daje się czuć brak basów; zdaje się nam atoli, że możnaby temu zaradzić, zwykle bowiem nie trudno o takie głosy, chóry zaś bez dźwięcznych basów nie posiadają należytej precyzji i pełności, oraz śpiewają nieraz jakby były niepewne siebie, ile razy nie mają poparcia ze strony silnych basów. Co się tyczy wyegzercytowania chórów, takowe pozostawia jeszcze wiele do życzenia. Sam p. Wieniawski kieruje bardzo gorliwie repetycjami chórów; lecz wiadomo, że wyuczyć dobrze chóry złożone z amatorów, nie posiadających często pierwszych nawet początków muzyki, jest zadaniem bardzo trudnem; nie dziw przeto, że chóry te, jako uorganizowane od bardzo niedawnego czasu, nie posiadają jeszcze pewności siebie i śpiewają bez zachowania delikatnych odcieni: *piano*, zwłaszcza zaś *pianissimo*, nie są jeszcze wyrobione, *forte* zaś nie posiada dostatecznej siły; widoczny jest zwłaszcza brak *piano* w partji tenorowej, gdzie nietylko przy wysokich, lecz nawet przy średnich tonach, chóry śpiewają wciąż *forte*. Brak siły w *forte* przypisać należy głównie zbyt słabej partji basowej. *Crescendo* i *diminuendo*, zwłaszcza zaś pierwsze, są także w zarodzie dopiero; przy dalszych atoli egzercycjach chórów, wady te powinny zniknąć, jeżeli ci, do których to należy, zwrócą na nie wczas uwagę, w przeciwnym bowiem razie, jeżeli chóry przyzwyczają się śpiewać na pewny sposób, trudno im będzie zastósować się do zmian przy samem wykonywaniu utworów. Wszystkie kompozycje wykonane przez chóry, były wyuczone bardzo sumiennie, i z wyjątkiem niewielkiego pobłądzenia w basach w jednym ustępie w „Ave Maria", nie spostrzegliśmy żadnych innych usterków. W ogóle chóry śpiewały bardzo zgodnie, z dokładną intonacją i wywierały na publiczność bardzo dobre wrażenie. Nie pozostaje jak życzyć im dalszych postępów i częstszego ukazywania się na estradzie Towarzystwa muzycznego.

Tego wieczoru występowali jako soliści: pp. Wieniawski i Kleczyński na fortepianie, p. Łojko na skrzypcach i panna Podowska jako śpiewaczka. O pierwszych dwóch artystach zbytecznem byłoby mówić obszerniej: znani są oni zbyt dobrze całej Warszawie. P. Łojko jest młodym jeszcze człowiekiem, który ukończył niedawno naukę w konserwatorjum moskiewskiem, gdzie kształcił się pod kierunkiem znakomitego Lauba. P. Łojko, jakkolwiek nie jest jeszcze artystą w całem znaczeniu, wszelakoż posiada niektóre do tego dane. Gra on w ogóle czysto i posiada dobrą technikę; brak mu przedewszystkiem siły w tonie, co widocznem było zwłaszcza w ustępach *piano:* było tu wiele nut jak gdyby drżących i niepełnych; w passażach widać było niedostateczną lekkość smyczka. Co się tyczy ekspresji gry, można powiedzieć, że nie wszędzie była ona jednakowa: niektóre ustępy oddane były szczęśliwie, lecz trafiały się także frazy bezbarwne.

Pozostaje nam jeszcze do powiedzenia o debiutantce na polu wokalnem—pannie Podowskiej. Afisz przekonywa nas, że panna Podowska produkowała się po raz pierwszy; nic przeto dziwnego, że nieśmiałość towarzyszyła jej śpiewowi, zwłaszcza z początku. Panna Podowska posiada głos mezzo-sopranowy; *timbre* jej głosu nie bardzo się nam podobało: w nizkich nutach jest on nieco surowy, wysokie zaś nuty pozbawione są metaliczności—nie są one dźwięczne, jakkolwiek są dość silne; średni rejestr jest najprzyjemniejszy w głosie panny Podowskiej. Co się tyczy manjery śpiewu, panna Podowska nie doszła jeszcze pod tym względem do pożądanej doskonałości: nieprzyjemne jest przechodzenie raptowne z jednej nuty na drugą w *forte;* śpiewaczka wykonywa zbyt ostre i długie *glissando*, co w każdym razie nie pięknie się wydaje, że pominiemy już prawidłowość. Technika głosu niedostatecznie wyrobiona, lecz intonacja wszędzie bardzo dokładna. Nie można odmówić pannie Podowskiej ekspresji w wykonaniu, lecz i tu także, nie wszędzie miłe timbre jej głosu szkodzi bardzo wrażeniu.

Przechodząc do samego programu koncertu, wyczytaliśmy w nim z przyjemnością modlitwę „Ave Maria," kompozycji Liszta, dla chórów. Utwór to bardzo poetyczny genjalnego kompozytora, wymagający przy wykonaniu go odcieni bardzo subtelnych i delikatnych, czego w danym wypadku nie było, zkąd pochodziło, że utwór ten nie wywarł tak głębokiego wrażenia, jakiego spodziewać się należało. Inne dwa utwory chóralne, komp. Abta, wykonane w końcu koncertu, powiodły się znacznie lepiej. Są to kompozycje dość miłe i bardzo wdzięczne dla wykonywających takowe; nie ma w nich trudności ani technicznych, ani harmonijnych, i dla tego też są przystępniejsze dla młodych chórów Towarzystwa muzycznego i wywarły na publiczność lepsze wrażenie niż utwór Liszta.

P. Łojko grał część koncertu Vieuxtemps'a, Andante z kwartetu Czajkowskiego i dwa tańce węgierskie Bramsa. Koncert Vieuxtemps'a jest kompozycją bardzo piękną, z silnym odcieniem dramatycznym; utwór ten napisany jest w stylu szlachetnym i nie jest przepełniony taką ilością passażów trywialnych, jak to bywa po większej części w kompozycjach tego rodzaju; opracowanie jego jest bardzo staranne i w każdym razie koncert ten, napisany przez znakomitego znawcę instrumentu, jest utworem bardzo wdzięcznym dla grającego. Najudatniej wykonał p. Łojko prześliczną introdukcję; lecz następujące potem Andante mniej się nam podobało: gra była nie całkiem czysta, frazowanie wyglądało dość blado, do tego zaś, na samym początku Andante pękła struna, co spowodowało przerwę; wszystko to razem wzięte przyczyniło się do tego, że Andante nie wywarło korzystnego wrażenia. Tańce węgierskie Bramsa lepiej się podobały, jakkolwiek wykonanie takowych przez p. Łojkę nie jest bez zarzutów, dość często bowiem cierpiała czystość dźwięków. Najudatniej wykonał p. Łojko Andante z kwartetu smyczkowego Czajkowskiego.

Czajkowski, jako kompozytor, nie jest wcale znany w Warszawie; młody to jeszcze człowiek, zajmujący stanowisko profesora w konserwatorjum moskiewskiem. Jego talent muzyczny jest już znany w Rosji, gdzie Czajkowski cieszy się wielką i dobrze zasłużoną sławą. Ustęp z jego kwartetu, wykonany podczas wieczoru muzycznego, podobał się bardzo publiczności, która po odegraniu takowego, dawała głośne i przeciągłe oklaski; w rzeczy samej, Andante to jest jedną z najlepszych kompozycij Czajkowskiego; jest ono tak rzewne i poetyczne, harmonja jego jest tak artystyczna, że wywiera na słuchaczy bardzo miłe wrażenie. Andante pomienione, aranżowane na skrzypce solo z towarzyszeniem fortepjanu, traci wiele ze swego uroku, fortepjan bowiem nie zdoła zastąpić eterycznego akompanjamentu instrumentów smyczkowych *con sordini*. Byłoby pożądanem, ażeby Towarzystwo muzyczne włączało częściej do swoich programów utwoty tego wielce utalentowanego kompozytora.

Panna Podowska wykonała arję Haendla „Rinaldo," „Noc wiosenną" Schumana i dwa romanse Moniuszki. Jeżeli się nie mylimy, jest to ta sama arja Haendla, którą śpiewała panna Donadio; wykonanie atoli przez pannę Podowską bardziej się nam podobało, z powodu pełniejszego u niej głosu i lepszego *portamento*. O zaletach tej arji zbytecznem byłoby mówić: jest ona zbyt dobrze znana i stanowi dotąd ozdobę programów koncertowych. Nadzwyczaj poetyczny i namiętny śpiew Schumana nie całkiem powiódł się pannie Podowskiej: nie było w jego wykonaniu tego ciepła i tej namiętności, które niezbędne są bezwarunkowo dla dokładnego i artystycznego uwydatnienia tego prześlicznego romansu. Lepiej były wykonane śpiewy Moniuszki, zwłaszcza pierwszy, „Wędrowna ptaszyna," i publiczność nie szczędziła im aplauzów.

Pozostaje jeszcze wspomnieć o fantazji na dwa fortepiany, kompozycji Brucha, wykonanej przez pp. Wieniawskiego i Kleczyńskiego.

Pod wielu względami, Bruch jest dziwacznym kompozytorem: obok utworów w wysokim stopniu pięknych i artystycznych, spotykamy u niego kompozycje suche i pozbawione życia. Koncert jego na skrzypce, introdukcja do Loreley'a, legenda Fritiof i inne, należą do rzędu szczytnych jego utworów, które zyskały mu dość głośną renomę; wykonana zaś na tym wieczorze fantazja Op. 11, może być zaliczona śmiało do rzędu nieudatnych jego kompozycij: zawiera ona wiele nut, wiele fraz suchych, martwych, jest tam i fuga, bardziej jeszcze sucha, są także skomplikowane, lecz nieciekawe kontrapunkty—słowem, jest tam wiele przecudnych rzeczy, lecz nie ma wcale tego co jest najgłówniejszem—mianowicie głębszej myśli i fantazji. Kompozycja ta nie wywarła wcale wrażenia na publiczność, i żal zaprawdę pracy podjętej przez pp. Wieniawskiego i Kleczyńskiego dla zaprodukowania tego arcy nudnego utworu. Fantazja ta wykonana była z wielką precyzją; spostrzegać się nieco dawała różnica w sile dźwięku obu instrumentów: jeden fortepian był z fabryki Bechsteina, drugi zaś z tutejszej fabryki Hofera. Pomimo wszelkich zalet, jakie posiadają instrumenta z tej ostatniej fabryki, trudno im wszelakoż, przy jednoczesnem wykonaniu, współzawodniczyć, pod względem siły tonu, z fortepianami Bechsteina.

i wewnętrznych: podczas gdy na pierwszych licznie nadchodzące dowozy trzymają ceny pod naciskiem, to targi wewnętrzne małą podwyżkę wykazują. Francja notuje ceny pszenicy i mąki niżej. Na targach niemieckich utrzymała się przeważnie tendencja zniżkowa.

Na targu warszawskim dowozy z polepszeniem się dróg były znaczne. Przednie gatunki zbożowe były chętnie nabywane, nowe zaś gatunki zaniedbane. *Pszenica:* Gatunki wyborowe utrzymały ostatnie notowania. Płacono za takowe rs. 6,90—7,35, za jasno-pstrą rs. 6,75—6,90, za dobrą pstrą czerwoną i czystą zdrową rs. 6,60—6,70, za średnią według gatunku rs. 5,85—6,45, za ordynaryjną rs. 5,62 $^{1}/_{2}$—5,70 za korzec. *Żyto* wyborowe osiągnęło rs. 4,85—4,95, średnie rs. 4,70—4,75, ordynaryjne rs. 4,25—4,50 za korzec. *Jęczmień:* Ceny niższe. Dwurzędowy osiągnął rs. 4,65—4,80; czterorzędowy rs. 4,20—4,50 za korzec. *Owies* wyborowy płacony był rs. 3,30, średni 3,22 $^{1}/_{2}$—3,15, ordynaryjny rs. 3 za korzec. *Rzepak* poszukiwany, ceny wyższe, płacono do 9 rs. za korzec. *Siemię lniane* osiągnęło rs. 5,70—6,30 za korzec. *Grochu* nie było. *Fasola* osiągnęła rs. 6,60—6,75 za korzec. *Mąka* pszenna i żytnia niżej o 5 kop na pudzie.

Cukier: Ruch w interesie rafinady w tygodniu minionym był dość ożywiony. Uskuteczniono rozmaite większe i mniejsze tranzakcje po cenach poniżej wyszczególnionych. Hermanów i Łyszkowice po rs. 4,27 $^{1}/_{2}$—4,25, Walentynów i Ostrów resztki starej kampanji po rs. 4,25 i Oryszew po rs. 4,22 $^{1}/_{2}$, Guzów po 4,08 $^{3}/_{4}$, Sanniki i Konstancja w większych partjach na dostawę w listopadzie i grudniu po rs. 4,05, Rytwiany po rs. 4, Józefów w kostkach po rs. 4, Józefów w głowach po rs 3,95 za kamień 24-funtowy. Sprzedano również partję Dobrzelina do Cesarstwa po rs. 7,60—7,55 za pud. *Mączka* jest płacona po rs. 3,20 za kamień 24-funtowy. *(Gaz. Hand.)*

Z INNYCH GUBERNIJ.

* Dnia 12 października Moskwa obchodziła rocznicę wyjścia wojsk francuzkich z Moskwy w 1812 roku. O godzinie 10 z rana cały Kreml i plac Czerwony były napełnione ludem. Następnie po przyjeździe metropolity Inocentego odbyła się, przy biciu w dzwony we wszystkich cerkwiach, procesja na około Kremla.

—

* W gazecie *Kaukaz* piszą: Jego Cesarska Wysokość Namiestnik kaukazki, zabawiwszy od 18 do 24 września w Majkopie, gdzie odbywał przeglądy wojsk, raczył dnia 25 udać się do Jekaterinodaru, a 28 września, przybywszy do Tamanu, tegoż dnia, na parostatku „Eriklik," odpłynął do Krymu.

—

* W poniedziałek, 20 października (1 listopada) w moskiewskim sądzie handlowym odbyło się posiedzenie w sprawie o uznanie moskiewskiego banku handlowo-pożyczkowego za niewypłacalnego dłużnika. Dla udzielania wyjaśnień w sprawie banku powołani byli, pod strażą urzędników policyjnych, aresztowani: dyrektor rozporządzający banku p. Polański, członek dyrekcji p. Landau i członek rady banku, radca honorowy W. A. Giwartowski; oprócz tego wezwani byli do sądu członkowie dyrekcji pp. Miliotti i Wedenisow. P. Polański oświadczył, że nie uznaje się za winnego katastrofy, jaka spotkała bank, albowiem będąc na południu Rosji, nie wiedział co się w nim działo, a po przyjeździe do Moskwy zaraz został aresztowany; oprócz tego oświadczył, że sprawa banku nie podlega juryzdykcji sądu handlowego i odmówił udzielenia zeznań w samej sprawie. Pp. Giwartowski, Miliotti i Wedenisow na wszystkie pytania sądu odpowiadali wymijająco i także odmówili zeznań w samej sprawie; p. Landau, z powodu nieznajomości języka ruskiego, wyjaśnienia udzielał za pośrednictwem tłomacza, w języku niemieckim. Złożył on obszerny memorjał, ale ponieważ tłomacz okazał się mało umiejętnym, przeto memorjał pozostał mało wyjaśnionym; niektóre odpowiedzi p. Landau usiłował udzielić w języku ruskim, ale z powodu nieznajomości takowego, nie mógł tego uczynić. Z odpowiedzi p. Landau wyjaśniło się jednak, że p. Strousberg jest dłużny bankowi około 7 miljonów rubli, podzielonych na trzy kategorje; pierwsza z nich, według niego, zabezpieczona jest wagonami, dostarczonemi przez p. Strousberga na kolej żelazną charkowsko-azowską druga część długu wynosi 2 miljony rubli, udzielone mu na dostawę 2 tysiecy wagonów; p. Landau dodał, że będąc za granicą, wagonów tych nie widział, leez widział tylko przysposobiony na nie materjał; czy teraz gotowe są te wagony,—nie wie; trzecia kategorja długu stanowi 4 miljony rubli, udzielone mu na weksle i akcje pewnej zamierzonej kolei żelaznej w Rumunji; żona p. Strousberga, posiadająca według niego rozległe fabryki, obowiązała się być poręczycielką za tę ostatnię kategorję pożyczki. Akcje, otrzymane przez bank handlowo-pożyczkowy na zabezpieczenie długu p. Strousberga, nie mają żadnej wartości i nie są notowane na giełdzie peszteńskiej. Akcij tych bank nie proponował nikomu, ani na sprzedaż, ani na zastaw, ponieważ nie miał do tego prawa. Dalej zaś oświadczył, że z 15 członków dyrekcji banku, tylko trzech rozumie handlowe interesa. Na zapytanie sądu—czy prawdziwie sporządzony był ostatni bilans banku, pp. Laudau i Giwartowski odpowiedzieli, iż nie wiedzą, i zaproponowali sądowi aby spytał się o to znajdujących się na posiedzeniu sądu członków dyrekcji pp. Millotti i Wedenisowa, którzy z kolei, nic udzieliwszy stanowczej odpowiedzi, powiedzieli, że bilans banku sporządzał buchalter. P. Landau dodał, że według jego obliczenia, bank będzie w stanie zapłacić wierzycielom po 70 kop. za rubla; p. Giwartowski utrzymywał, żo bank ma trzy miljony rub. w gotowiźnie, 500,000 rub. kapitału zapasowego i około 400,000 rub. zysku z roku bieżącego. Pełnomocnik bunku p. Gennert, także odmówił wyjaśnień w samej sprawie.

Wysłuchawszy wszystkich zeznań pomienionych osób, sąd udał się na naradę i po dwóch godzinach ogłosił następującą decyzję: Dnia 20 października 1875 roku, w Imieniu Jego Cesarskiej Mości, moskiewski sąd handlowy w sprawie, w skutku prośb domu handlowego pod firmą „Włodzimierz Aleksiejew" i sekretarza kolegjalnego Mik. Richtera, o uznanie niewypłacalności moskiewskiego banku handlowo-pożyczkowego, postanowił: uznać i ogłosić moskiewski bank handlowo-pożyczkowy za niewypłacalnego dłużnika i odpowiednio do artykułu 1,885, 1,891, 1,892, 1,893 i 1894 tomu XI zrobić następujące rozporządzenia: 1) do przyjęcia interesów ogłoszonego za niewypłacalny banku handlowo-pożyczkowego w Moskwie, wyznaczyć przysięgłych kuratorów: J. F. Bernera, T. T. Nyrkowa, J. J. Krafta i Sam. Mojż. Monosiewicza, którzy, w myśl art. 1,897 tomu XI ust. handl., wraz z obecnymi wierzycielami i członkami dyrekcji banku handlowo-pożyczkowego, mają udać się na miejsce znajdowania się banku i w asystencji policji przystąpić do spisu inwentarza i ułożenia wykazu długów banku; 2) ogłoszenie o niewypłacalności banku handlowo-pożyczkowego wywiesić w sądzie handlowym i w tymże celu przesłać je do komitetu giełdowego i do moskiewskiego sądu okręgowego i zawiadomić o tem moskiewskie: urząd policji, urząd kupiecki i urząd miejski; niezależnie od tego, ogłoszenie o niewypłacalności banku handlowo-pożyczkowego, dla trzykrotnego zamieszczenia w dziennikach obydwóch stolic, moskiewskim gubernjalnym i obwieszczeniach senackich, przesłać do departamentu Ministerstwa Oświecenia Publicznego, do zarządu Cesarskiego moskiewskiego uniwersytetu, do moskiewskiej drukarni gubernjalnej i st petersburgskiej kasy senackiej, przesławszy do tej ostatniej i ostrzeżenie, przy czem wydać rozporządzenie o zaliczeniu na rachunek drukarni gubernjalnej 1 rub. 50 k. do dochodu państwa, za wydrukowanie w obwieszczeniach senackich ostrzeżenia i ogłoszenia o niewypłacalności banku handlowo-pożyczkowego po 3 rub., razem 6 rub., po złożeniu przez przysięgłego kuratora tych pieniędzy do moskiewskiej kasy gubernjalnej; 3) według miejsca znajdowania się banku handlowo-pożyczkowego, polecić komisarzowi cyrkułu miasta zaraz zasekwestrować znajdujące się w banku mienie, towary, księgi handlowe i dokumenta wierzytelności i takowe zdać w swoim czasie przysięgłym kuratorom. Decyzję tę zaraz ogłosić członkom dyrekcji banku: dyrektorowi rozporządzającemu Polańskiemu i czonkom: Landauowi, Miliottemu, Wedonisowowi i Giwartowskiemu.

—

* Z Orenburga donoszą gazecie *St. Pet. Wied.*, że były władca Kokanu, Chudojar-Chan niedawno przyjechał do Orenburga. Chudojar-Chan pozostawił żonę i dzieci w Taszkiencie, kupiwszy im tam dom; przyjechał zaś z swym siostrzeńcem i kilkoma przybliżonymi, którzy byli jego faworytami i pomocnikami a pozostali mu wiernymi i wtedy nawet, kiedy gwiazda jego zgasła. Główny naczelnik kraju przyjmował Chudojara i jego świtę w swoim domu, w asystencji wszystkich jenerałów i innych osób napełniających salę. Przy wyjściu chana z mieszkania, czekała na niego, składająca się z instrukcyjnej seciny orenburgskiego wojska kozackiego, warta honorowa, która towarzyszyła jego powozowi. Przy przyjeździe do domu głównego naczelnika kraju, chan był przyjmowany na schodach przez jenerał-adjutanta Kryżanowskiego, który po zwykłych powitaniach, przedstawił jaśnie oświeconemu (tytuł chana nadany mu przez Najjaśniejszego Pana), głównych zwierzchników i prezydenta miasta; następnie chan był zaproszony do pokoju bawialnego, gdzie oczekiwała nań rodzina jenerał-gubernatora, oraz kilka dam. Przepyszny deser, herbata, czekolada i kawa uzupełnili posłuchanie. Chan blizko pół godziny rozmawiał z małżonką jenerał-gubernatora, a następnie, podarowawszy jej, według zwyczaju i etykiety, pierścień i koral, a jenerałowi Kryżanowskiemu kilka chałatów—odjechał. Chudojar z powierzchowności ma lat czterdzieści; fizjonomja jego mało różni się od ogólnego typu środkowo-azjatów; w ruchach chana nie ma ani pewności, ani poczucia godności — przeciwnie, wydawał się bardzo skromnym i niejako strapionym. Kostjum jego składał się z lamowego chałatu przepasanego pasem, bogato wysadzanym turkusami; na pasie wisiał przepyszny jatagan, a na szyi i piersiach znajdowały się wspaniałe brylantowe ordery św. Stanisława z gwiazdą i Medżidże. Dnia 22 września chan był obecny na paradzie w której uczestniczyły dwa bataljony piechoty, szwadron baszkirski, secina instrukcyjna, skoła junkrów i jedna baterja kozacka. Chan widział po raz pierwszy paradę i bardzo był z niej zadowolniony. Po paradzie, główny naczelnik kraju zawiózł chana do instytutu, gdzie jednej wychowanicy chan zadał, za pośrednictwem tłomacza, kilka pytań: gdzie najwięcej na kuli ziemskiej mieszka mahometan, jaką wyznają oni religję i jak się dzieli wiara muzułmańska; odpowiedzi wychowanicy bardzo podobały się chanowi i mocno był zadziwiony, że ruska dziewczyna zna podział zakonu wiary mahometańskiej; na znak zadowolnienia, posłał on do instytutu, jak powiadają, kilka butelek lemonjady gazowej.

WIADOMOSCI ZAGRANICZNE.

* Gdy przed dwoma dniami mówiliśmy, iż propozycja p. Pascala Duprat, może ostatecznie stać się raczej korzystną niż szkodliwą dla p. Buffet'a, nie spodziewaliśmy się iżby to przypuszczenie ziściło się tak prędko. 6 listopada p. Dufaure uczynił oświadczenie, z którego wolno jest wnosić, iż w kwestji stanu oblężenia i w tem co dotyczy projektu do prawa o prasie a co jest połączone z nią ściśle, minister sprawiedliwości zgadza się z wice-prezesem rady. P. Dufaure ogłosił istotnie, iż rząd w pierwszych dniach tygodnia złoży w Izbie projekt do prawa o prasie w którym traktowaną będzie i kwestja stanu oblężenia. „Propozycja p. Duprat, dodaje p. Dufaure, może być tym sposobem roztrząsana jednocześnie z owym projektem." Z tego oświadczenia wypada jawnie, iż na tem polu zachodzi porozumienie i solidarność pomiędzy wszystkimi członkami gabinetu i że niepodobna jest napadać na p. Buffet'a nie napadając zarazem i na ministra sprawiedliwości. *République française* nie spodziewała się zapewne takiej solidarności, albowiem w numerze swoim z 6-go listopada, występuje ona żywo przeciwko wice-prezesowi rady z powodu prawa o prasie, za które całą odpowiedzialność zwala na niego. „Idea wprowadzenia nowego prawa o prasie, powiada *République française*, nie jest w zupełności pomysłem p. Buffet'a; dawno już temu dziennik *République française*, który chciał uzyskać jeszcze kilka miesięcy istnienia dla wybrańców z 8 lutego 1871 r. a którego polityka w gruncie rzeczy jest polityką pana Malartre, mówił nam już o owem sławnem prawie prasowem. Lecz co do nas, uważaliśmy zawsze i uważamy dotąd, iż była to wyprawa bardzo śmieszna, dla przedłużenia ostatnich dni stronnictwa rządzącego nami od d. 24 maja. Niedorzecznością jest mniemać, iż Zgromadzenie teraźniejsze, wyszukując napróżno przez lat pięć kombinacji mniej więcej szczęśliwej, w celu dodania czegoś do przepisów karnych i do spo-

---

Następnego dnia odbył się, w sali resursy obywatelskiej, koncert pani Dowiakowskiej, primadonny opery tutejszej.

Pani Dowiakowska od 17 przeszło lat występuje na scenie opery tutejszej; talent jej, głos arcy wyborny i śpiew umiejętny, zyskały jej sympatję powszechną publiczności, która też zgromadziła się na jej koncert w dość znacznej liczbie. Sympatja dla pani Dowiakowskiej wzmogła się jeszcze bardziej, odkąd artystka ta dźwiga cały ciężar opery miejscowej. W rzeczy samej, wykonywała ona i wykonywa partje jak najróżnorodniejsze, począwszy od Meyerbeera i kończąc na Offenbachu! Oprócz tego, śpiewaczka ta jest wielce wykształcona pod względem muzycznym i wywiązuje się zawsze ze swego zadania z wielką sumiennością; dość wspomnieć, naprzykład, o wykonaniu przez nią partji Elzy w „Lohengrinie" wagnerowskim na koncercie urządzonym przez p. Münchheimera, jak również partji sopranowej w „Stabat Mater" Rossiniego, arji Beethowena „Ah Perfido" i mnóstwa innych utworów, ażeby ocenić jak należy jej wykształcenie muzyczne. Pomijam opery Moniuszki, w których primadonna nasza bywa zawsze niezrównana. Główną zaletą jej głosu jest świetne jego wyrobienie: przezwycięża on z łatwością jak największe trudności techniczne, bierze jak najwyższą nawet nutę śmiało i wiernie. Śpiew jej odznacza się rzadką ekspresją i rzewnością; głosowi pani Dowiakowskiej brak jedynie świeżości; lecz niesłusznem byłoby żądać od śpiewaczki, po 17-letniej pracy na scenie opery, ażeby głos jej był pierwszej świeżości. Dziwić się raczej wypada, że głos tej wielce poważanej artystki odznacza się dotąd tak świetnemi przymiotami. Oddać należy zupełną słuszność jej talentowi i zasługom położonym przez nią w zawodzie muzycznym i życzyć, ażeby sympatyczna primadonna była długo jeszcze ozdobą naszej opery, tak ubogiej pod względem większych talentów.

Oprócz pani Dowiakowskiej, przyjęli udział w jej koncercie niektórzy artyści naszej opery, mianowicie pp. Filleborn, Cieślewski, Wasilewski i panna Szlezygier, tudzież amatorzy, pp. Horbowski i Chodakowski, z artystów zaś instrumentalnych p. Górski. Miała także deklamować panna Popiel, lecz z powodu choroby, nie mogła wziąść udziału w tym koncercie.

Na program złożyła się przeważnie muzyka włoska, i z wyjątkiem dwóch kompozycij wykonanych przez p. Górskiego, cały koncert był wokalny. Przytaczamy tu sam program: Arja z opery „Królowa Cypru," Pacini'ego; „Łzy róży," Troschla, i „Bławatek" Münchheimera; warjacja z opery Auber'a „Les diaments de la couronne." Wszystkie utwory pomienione wykonała pani Dowiakowska. Następnie panna Szlezygier śpiewała romanse: „Z księgi pamiątek," Żeleńskiego, i „Rzeczywistość," Wieńca. P. Filleborn wykonał arję z opery „L'ombra" Flotowa, tudzież dwa małe romanse, razem zaś z panią Dowiakowską duet z opery „Masnadieri," Verdego. P. Horbowski śpiewał arję z opery „Carlo il temerario," Rossiniego, z towarzyszeniem wiolonczeli (p. Goebelt), oraz mazura kompozycji Roguskiego. P. Wasilewski wykonał romans Nowakowskiego „Nie wierzę," i nareszcie p. Chodakowski—arję z opery „Lituani," Ponchelli'ego, i romans Moniuszki „Lirnik." Oprócz tego, na zakończenie koncertu, pani Dowiakowska oraz pp. Filleborn, Cieślewski, Chodakowski, Wasilewski, Siwicki i Kwieciński wykonali septet z opery „Don Sebastiano," Donizettego. Razem — 16 numerów wokalnych i dwie kompozycje instrumentalne na skrzypce, mianowicie arja Lacotellego i polonez Wieniawskiego, wykonane przez p. Górskiego.

Program taki nie można nazwać bardzo trafnym. Zbyt długie śpiewanie solo, kompozycij przeważnie włoskich, nuży bardzo tych nawet słuchaczy, którzy są z tem oswojeni; wyradza się monotonność, którą dobrze byłoby przerwać wykonaniem jakiego solo na skrzypce, massa bowiem jednostajnej muzyki nie może nie sprzykrzyć się.

Co do wszystkich w ogóle kompozycij włoskich, wykonanych na tym koncercie, powiemy wręcz, że pod względem osnowy muzycznej, są one mniej niż mierne; nie mamy przeto potrzeby zastanawiania się nad niemi szczegółowo: wszystkie te utwory dawały możność zaprodukowania publiczności głosów śpiewaczek i śpiewaków z korzystnej strony, jak również pod względem koloraturowym.

Z utworów wykonanych przez panię Dowiakowską, szczególny efekt sprawiły warjacje z opery „Les diaments de la couronne;" koncertantka miała sposobność wykazać tu całą świetność swej techniki wybornej i rozentuziazmowała publiczność, która wynagrodziła ją hucznemi oklaskami i wywoływaniami. Inne kompozycje były w tymże rodzaju, lecz mniej efektowne. Z odśpiewanych przez nią romansów kompozytorów tutejszych, romans Münchheimera, pod względem kompozycji, podobał się nam bardziej niż romans Troschla, napisany bardzo sentymentalnie. Wykonanie obu tych utworów było przewyborne, i toż samo powiedzieć wypada o duecie z opery „Masnadieri," wykonanym razem z p. Fillebornem. Panna Szlezygier wykonała bardzo sumiennie dwa romanse, z których romans Żeleńskiego jest wcale udatny pod względem treści i publiczność przyjęła go dobrze. P. Filleborn był tym razem zwłaszcza przy głosie i wykonał bardzo dobrze arję z opery „L'ombra," lecz najlepiej odśpiewał romans Moniuszki, po którym rozległy się grzmoty oklasków i niejednokrotne wywoływania ulubionego artysty. W rzeczy samej, p. Filleborn śpiewał prześlicznie i porywał słuchaczy swym śpiewem sympatycznym i namiętnym.

P. Chodakowskiego słyszeliśmy po raz pierwszy; jest to baryton, posiadający głos miękki, lecz nie silny; *timbre* niższych nut nie całkiem przyjemne, frazowanie dokładne, lecz śpiewa on bez czucia, nie porywa słuchacza; w śpiewie jego wiele rozwagi, lecz bardzo mało uczucia i ciepła. Dla tego też, prześliczny pod względem głębokości myśli romans Moniuszki „Lirnik" nie wywarł żadnego wrażenia. Arję z opery „Lituani" śpiewał on tak samo, lecz kompozycja ta, reprezentująca jakąś muzykę włoską, przyprawioną po niemiecku, mniej jeszcze zdolna jest wywierać dobre wrażenie.

P. Wasilewski wykonał z wielkiem uczuciem piękny romans Nowakowskiego i zasłużył ze wszech miar na huczne oznaki zadowolenia ze strony publiczności. Artysta ten uczynił znaczne postępy pod względem ekspresji śpiewu, frazuje bardzo dobrze i śpiewa z nieudanym zapałem.

P. Horbowski śpiewał bardzo mile arję z opery „Carlo il temerario" i mazura Roguskiego; uwydatnił on bardzo dobrze swój głos, niewielki wprawdzie, lecz dość miły. Do tej arji akompanjował na wiolonczeli p. Goebelt; *tempo* wzięte było zbyt szybko, tak, iż figuracja w partji wiolonczeli była nie jasna; oprócz tego, ostry i syczący ton p. Goebelta przeszkadzał dobremu wrażeniu.

Septet z opery „Don Sebastiano" wykonany został zgodnie, głośno i ku naszemu zadowoleniu dość szybko, za co należy się wdzięczność pp. wykonawcom.

Co się tyczy p. Górskiego, podobało się nam bardzo wykonanie przez niego prześlicznej arji Locatellego, którą grał czysto i z czuciem. Polonez Wieniawskiego wykonany został także bardzo sumiennie, lecz kompozycja ta nie należy do rzędu donioślejszych i nawet, zdaniem naszem, nie jest zbyt efektowna. Inny polonez Wieniawskiego, A-dur, jest o wiele piękniejszy.

Kończąc sprawozdanie z tego koncertu, nie możemy nie wynurzyć ubolewania, że pani Dowiakowska nie włączyła do swego pregramu utworów Szopena, Schumana lub Wagnera, któreby uświetniły bardziej jeszcze jej koncert.

W zeszły piątek, liczni miłośnicy zgromadzili się w sali Towarzystwa muzycznego i spędzili wieczór bardzo przyjemnie. Staraniem jednego z gospodarzy, p. Wiślickiego, program wieczoru ułożony był bardzo udatnie. Między innemi wykonany był bardzo pięknie utwór Moschelesa, na dwa fortepjany i na 8 rąk, pod tytułem „Les contrastes." Oprócz tego odśpiewała kilka arji pani Jakowicka, którą wynagrodzono przeciągłemi oklaskami, poczem artystka ta wykonała nad program jeden jeszcze utwór, Yradyego, i wywołała wielki w publiczności zapał. Następnie, oprócz solo na fortepjan, wykonano kwartet na 4 wiolonczele, p. Abt zaś, bardzo młody uczeń p. Hermana (senior), odegrał na wiolonczeli część koncertu Servais'go. Jakkolwiek kompozycja ta przewyższa jego siły, wszelakoż, pomimo młodocianego wieku, złożył on dowody znakomitej już techniki.

Na wieczorze tym był taki tłok, że znaczna część publiczności stała w przedpokoju.

Wczoraj odbył się koncert p. Noskowskiego, tutejszego kompozytora i byłego ucznia znakomitego Kiehl'a, w Berlinie. Oprócz tego odbędzie się wkrótce koncert na rzecz niezamożnych ustudentów niwersytetu warszawskiego. Nadto p. Łojko zamierza urządzić własny koncert. Znany nasz wiolonczelista Herman, po dość długiej przerwie, da także wkrótce koncert. Na brak przeto przyjemności tego rodzaju nie można narzekać. Szkoda tylko, że orkiestra naszego teatru nie figuruje wcale w programach. Dla czego naprzykład nie mianoby urządzić tu, na wzór tego co się dzieje we wszystkich wielkich miastach, koncertów symfonicznych abonamentowych: miałyby one niezawodne powodzenie i publiczność znajdowałaby niekiedy sposobność słyszenia muzyki symfonicznej. Towarzystwo muzyczne nie posiada własnej orkiestry, z orkiestrą zaś teatralną zaszły jakieś nieporozumienia i w rezultacie publiczność nie słyszy wcale muzyki symfonicznej. Powiadają, że Towarzystwo muzyczne organizuje orkiestrę amatorską; lecz jak z jednej strony, bardzo trudno będzie zorganizować taką orkiestrę, tak z drugiej strony, trudniej jeszcze będzie przysposobić ją do znośnego egzekwowania muzyki symfonicznej.

—

sobów represji, jakie prawodawcy nowożytnych czasów stosowali przeciwko wolności pisania, niedorzecznością jest, powtarzamy, przypuszczać, iż Zgromadzenie to w ostatnich chwilach swego istniunia, wynajdzie nakoniec kombinację taką. Widocznem jest, iż projekt taki wysunięto naprzód jedynie w celu oddalenia epoki wyborów i dla poświęcenia miesiąców listopada i grudnia na rozprawy bezpłodne. Izba nie zechce przyłożyć się do odegrania tej komedji niegodnej ludzi na serjo politycznych a którą opinja publiczna z pewnością przyjęłaby źle bardzo. Mamy nadzieję zresztą, iż p. *wice-prezesowi rady nie byłoby dogodnie* przedstawiać to prawo, które nam zagraża. Walka jaka rozpocznie się w poniedziałek, zakończy się upadkiem jego... Lecz nie potrzeba, ażeby gabinet, który zostanie powołany do zastąpienia p. Buffet'a, odziedziczył *ten pomysł niedorzeczny*, przygotowywania prawa dla uzupełnienia przepisów prasowych." Wszystkie te ostre wyrażenia wymierzone przeciwko p. Buffetowi, spadają teraz na p. Dufaure, który zdaje się chcieć uczynić z z prawa o prasie osobistą swoją sprawę, co jest zresztą racjonalnem w jego położeniu, jako ministra sprawiedliwości. W każdym razie, to wystąpienie przedwczesne organu lewicy przeciwko projektowi pochodzącemu od ministra należącego do lewego środka, każe przewidywać, iż nie łatwo będzie utrzymać pomiędzy rozmaitemi odcieniami lewicy, harmonji koniecznej do obalenia p. Buffeta. Ażeby zyskać powodzenie w takiem przedsięwzięciu trzeba rozłączyć ministra spraw wewnętrznych od p. Defaure w trzech wielkich kwestjach mających być roztrząsanemi, to jest: w wyborach okręgowych, w prawie o prasie, wraz z kwestją stanu oblężenia, i w mianowaniu merów. Lecz zdaje się być coraz mniej prawdopodobnem, ażeby możliwem było w tych trzech kwestjach, rozdzielić dwóch ministrów, a im bardziej możebność ta się zmniejsza, tem bardziej powiększa się prawdopodobieństwo utrzymania teraźniejszego ministerstwa aż do wyborów ogólnych, chyba by zaszły jakieś nieprzewidziane wypadki.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Wiedeń, 8 listopada.* Następcą Raszyda-paszy na stanowisku awbasadora tureckiego w Wiedniu mianowany został Aarify-pasza, który piastował już tę godność przed Raszydem-paszą.

* *Londyn, 8 listopada.* Do *Biura Reutera* zatelegrafowano z Penang, pod datą 6-go listopada: Podług wiadomości z Perak'u, malajczycy oblegają gmach poselstwa angielskiego. Nie odnaleziono jeszcze dotąd zwłok Birch'a, zamordowanego przez krajowców. Wojska angielskie posiłkowe, posłane z Penang do Perak, przybyły tam wraz z gubernatorem. Malajczycy robią wielkie przygotowania do stawiania oporu. Sultan Izmail gromadzi znaczne siły zbrojne dla wypędzenia anglików z Malakki.

* *Bombay, 8 listopada.* Książę Walji wylądował tu dziś, o godzinie 4-ej po południu. Książę powitany został przez zwierzchników władz i przez 70 przeszło książąt indyjskich i naczelników plemion indyjskich, poczem, wśród nadzwyczajnego tłumu ludności, odprowadzono go uroczyście do rezydencji gubernatora.

* Dzienniki donoszą z Berlina **o zgonie Roberta v. Mohl.** Były minister państwa niemieckiego w 1848 roku. Mohl był jednym z prawników nader wysoko cenionych w Niemczech. Kolejno był on profesorem adjunktem prawa, profesorem ekonomji politycznej i konserwatorem biblioteki uniwersyteckiej. W 1845 r. rzucił się do polityki i najprzód wystąpił jako kandydat przy wyborach prawodawczych w Würtembergu, gdzie nie został wybrany skutkiem prześladowania ze strony rządu. Następnie w 1848 roku był wybrany na członka parlamentu i zgromadzenia prawodawczego w Frankforcie. W tymże roku został ministrem sprawiedliwości państwa niemieckiego, z którego to stanowiska nsunął się 17 maja 1849 r. dla objęcia katedry na uniwersytecie heidelbergskim, gdzie wykładał już przez kilka miesięcy w 1847 r. Wykłady jego ściągały do Heidelberga tłumy słuchaczy ze wszystkich części Niemiec. Bronił on tam z enrgją i talentem pragnień zjednoczenia Niemiec, zarówno w prawodawstwię, jak i w materji politycznej i ekonomicznej. Dla tego to wybór jego w charakterze reprezentanta wielkiego księstwa Badeńskiego do sejmu w Frankfurcie, miał wielki rozgłos w całych Niemczech w 1861 r.

Robert v. Mohl, btóry był także czas jakiś prezesem izby wyższej księstwa Badeńskiego, wysłany został w 1874 r. do parlamentu niemieckiego przez wyborców okręgu Willingen. Zasiadał on pomiędzy konserwatystami liberalnymi. Dnia 4 b. m. zasiadał jeszcze na swem miejscu. Znaleziono go nieżywym na sofie nazajutrz rano, trzymającego jeszcze w ręku cygaro, które zapalił poprzedniego wieczora po kolacji.

Robert v. Mohl urodził się 1799 r. w Sztutgardzie, liczył zatem 76 lat. Był on bratem słynnego orjentalisty francuzkiego i członka instytutu francuzkiego, Juljana Mohl.

—

* Jeszcze o **wyprawie północnej** szwedzko-norweskiej. *St. Pet. Wiedom.* przytaczają następne szczegóły o wyprawie północnej szwedzko-norwegskiej profesora Nordenszelda, która udawała się do wybrzeży Syberji. Wyprawa urządzoną została na koszt negocjanta gotenburgskiego Oskara Diksona, który nie szczędził żadnych wydatków dla dostarczenia jej wszelkich możebnych środków i dogodności. Profesor Nordenszeld wziął z sobą dwóch znanych botaników, pomiędzy którymi znajdował się Czelman, uczestnik wyprawy podbiegunowej z 1873—1874 r., dwóch zoologów i 12 rybaków norwegskich. Celem podróżników było zbadanie brzegów Nowej Ziemli oraz ujść Obi i Jenisseju, szczególniej obfitych w kopalne szczątki mamutów i społczesnych im innych wielkich zwierząt kręgowych. Nordenszeld długo walczył z zatorami lodowemi w zatoce Matoczkina i wytrzymał straszliwą trzydniową burzę około wyspy Wajgacz, lecz za to wszystko został az nadto wynagrodzony przez obserwacje i odkrycia. Życie zwierzęce tego morza tak nie do uwierzenia bogate, że do niego można słusznie zastosować przeciwsko morza Obfitego, napotykane w wybornem dziele Micheleta *La Mer*. W ogóle wyprowa Nordenszelda bardzo jest obfitą w rezultaty i stanowi ważne dopełnienie wypraw szwedzkich do brzegów Grenlandji, Islandji i Szpicbergu, przedsięwziętych i ukończonych w ciągu ostatniego dziesięciolocia.

—

* Słynny **tron Napoleona III**, który zamierzano w Darmstadzie rozegrać w loterję, co jednakże skutkiem niepokupności biletów okazało się niemożebnem, a na który potem położony był areszt za długi stolarza, przywieziony został w tych dniach, na wniosek jednego z wierzycieli, do Frankfurtu, gdzie zamierzają go sprzedać, jeśli się uda zbyć, po cenach znacznie zniżonych, niesprzedane jeszcze bilety loteryjne.

* Redaktor gazety *Religion Tract Society*, doktór Manning, który niedawno odbył podróż do ziemi mormonów i zwiedził Utah, pisze do pomienionej gazety, że w ostatnich czasach **mormonom** zaczęły się przykrzyć nieustanne starcia z władzami administracyjnemi Stanów Zjednoczonych. Ażeby raz na zawsze skończyć z niesnaskami, czyniącemi dla nich życie w Ameryce nieznośnem, postanowili, w massie wyemigrować do Palestyny i osiedlić się tam, w dolinie Jordanu. Doktor Manning opowiada z tego powodu, że podczas bytności swej w Palestynie, spotkał tam wielu z najbardziej wpływowych członków gminy mormońskiej, a w tej liczbie krewnego i najbliższego doradcę Brigham-Younga, Smitha, kassjera Younga-Litle i Snoz'a, zawiadującego emigracją. — Mormonowie ci udali się do Palestyny, aby osobiście się przekonać, o ile dolina Jordanu będzie dla nich stosowną. Powiadają, że turecki gubernator jeneralny Palestyny nadzwyczaj sprzyja temu projektowi, tem bardziej, iż mahometanie syryjscy uważają mormonów za członków sekty chrześcijańskiej, która swą nauką najbardziej zbliża się do mahometanizmu.

—

* **Sztuka dramatyczna w Turcji** chociaż powoli się rozwija, lecz bądź co bądź, coraz więcej między zwolennikami proroka z Mekki jedna sobie zwolenników. W ostatnich czasach znów otwarty został na przedmieściu stambulskiem Ak Serai, teatrzyk na 300 widzów, w którym grają w tłumaczeniu tureckiem komedye Moliera. Ponieważ jednak żadna dotychczas turczynka nie okazała chęci poświęcenia się zawodowi scenicznemu, przeto role kobiece muszą być grywane przez mężczyzn. Jest wszakże nadzieja, że wkrótce pozyskane będą dla tej sceny tureckiej aktorki z Armenji, dobrze władające jezykiem tureckim.

—

* Z powodu zgonu córki Kedywa, mają być poraz pierwszy noszone **na dworze egipskim suknie czarne** według zwyczaju europejskiego, **na znak żałoby.** Taka wola jest monarchy, do której zastosować się jednak nie chciał mąż nieboszczki, Ibrahim Basza. Trzymając się dawnego trybu obchodzenia żałoby, kazał on zburzyć apartamenta zajmowane niegdyś przez żonę jego, którą bardzo kochał. Najkosztowniejsze dywany podarto na kawałki i rozrzucono po komnatach; wielkie zwierciadła odbijające niedawno jeszcze obraz księżniczni, wielbionej przez cały harem i uznanej powszechnie za piękność, leżą teraz potłuczone obok zniszczonych marmurów, szczątków kosztowności i dzieł sztuki, któremi wspaniale przybytek ten był ozdobiony.

—

* **Pięć dni pod ziemią.** — Niedawno pewien robotnik zasypany został w jednej z kopalń saskich, lecz po upływie pięciu dni odgrzebano go szczęśliwie. Wyratowany opisuje w *Dresd. Journal* wrażenia swe podczas pięciodniowego zostawania pod ziemią,

„Ponieważ w chwili kotastrofy zagasła mu latarka, zacząłem rękami macać w około siebie, ażeby w ciemności zupełnej zbadać, jak wielka pozostała mi przestrzeń do życia lub na grób. Przekonałem się, że u tworzył się nademną rodzaj sklepu, dwa metry długiego i trzy ćwierci metra szerokiego, a tak nizkiego, że wyprostować się nie mogłem i przez cały czas musiałem zostawać w postawie pochylonej. Sklep ten powstał w ten sposób, że spadające masy urwiska sparły się o kilka złożonych w tem miejscu futryn. Nabyłem wnet przeświadczenia, że futryny nie ulegną pod ciężarem przytłaczającego je węgla. Przedewszystkiem jednak usunąłem kilka luźnych brył wiszących nad moją głową, poczem przez powstałe tym sposobem szczeliny wołać zacząłem z całych sił o pomoc, stukając jednocześnie o futryny toporkiem, który pozostał przy mnie. Przekonawszy się, że na nic się to nie zdało, ponieważ najsłabszy nawet głos odpowiedzi z zewnątrz nie dochodził, pogodziłem się z losem i usiadłem, w duchu polecając się Bogu. Wkrótce usłyszałem wyraźnie, że po jednej stronie pracują nad usunięciem gruzu i nadzieja wstąpiła znów we mnie. Z czasem dokładnie już mogłem rozeznać, jak rzucano odrąbane bryły na wózki. Pierwszy przestrach śmiertelny ustąpił zupełnie; tylko od czasu do czasu, gdy nowe urwiska ze strasznym łoskotem staczały się na moją kryjówkę, ogarniał mnie smutek, wiedziałem bowiem, że przez to opóźni się chwila mojego wydostania się na świat. Dość gorąco było w mojej kryjówce; ztąd zapewne w pierwszej chwili pot kroplisty wystąpił na mnie; lecz minęło to prędko. Głodu nie miałem wcale, natomiast paliło mnie straszne pragnienie. Usta pokryte grubą warstwą pyłu węglowego, oschły i popękały. Wypiłem przeto olej z mojej lampki i ustami wyssałem knot, co mi pewną ulgę sprawiło. W oddychaniu nie doznawałem żadnej trudności, a tylko gdym po przespaniu się chciał powstać z ziemi, uczułem taką ciężkość w głowie, że się podźwignąć nie mogłem. Przez cały czas zresztą myślałem tylko o wydostaniu się z tego okropnego grobowca. Jedno też zauważałem, iż po dotknięciu ręką ścian mojej kryjówki, ukazywała się na nich przelotna smuga świetlana. Stukania pracujących nad odgrzebaniem mnie stawały się coraz wyraźniejszemi, zbliżały się widocznie. W końcu mogłem się już porozumieć z zbawcami moimi. Zapytałem o czas, odpowiedziano mi, że jest poniedziałek, 10-ta godzina wieczorna. Zostawałem pod ziemią od środy a zatem pięć dni, co zdawało mi się nie możliwem, miałem bowiem to uczucie, że nie dłużej nad dwie doby żywcem byłem pogrzebany. Następnego dnia nad ranem otwór był przebity a lubo bardzo wązki, nie czekałem na rozszerzenie go, lecz wydobyłem się na świat Boży—byłem uratowany.

—

Z Filadelfji piszą 26-go października, do gazety *Times*: Dziś rano, wybuchnął **pożar w Virginia-City** (w Nevada). Zapasy wody wkrótce wyczerpane zostały, a sikawki parowe okazały się bezużytecznemi. Spłonęły przemywalnie kompanij górniczych „Consolidated," „Virginia," „Ophiz" i „Kalifornia," oraz bank kalifornijski. Pożar zniszczył całą przemysłową część miasta. Podług ostatnich doniesień, pożar nie przestaje się srożyć, a dla powstrzymania szerzenia się ognia będzie wysadzonych w powietrze kilka gorejących już gmachów, w tej liczbie kościół katolicki. Podług doniesienia z New-Yorku, straty zrządzone przez ten pożar, dochodzą do 1,000,000 dollarów. Większa część tej straty pokrytą zostanie przez premja ubezpieczenia Towarzystw zagranicznych. 10,000 ludzi pozostało bez przytułku. Czas jest bardzo chłodny.

Redaktor, **M. Berg.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Dyrekcja Dróg Żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko-Bydgoskiej.

W powołaniu się na ogłoszenie o przeniesieniu biur Ekspedycji i Magazynów dla towarów w ruchu krajowym do nowourządzonej stacji przy rogatkach Jerozolimskich, Dyrekcja podaje do wiadomości, że z d. 3 (15) listopada r. b. przeniesione zostaną do tejże stacji biura i magazyny Ekspedycji *towarów zagranicznych*.

W dotychczasowym więc lokalu pozostanie tylko filja kasy do poboru opłat frachtowych od towarów, w bezpośredniej komunikacji z zagranicy do Warszawy nadchodzących i z magazynu Komory Składowej odbieranych.

Warszawa, d. 25 paździer. (6 listop.) 1875 r. (6,998).

Warszawa dnia 30 października (11 listopada).

Spostrzeżenia meteorologiczne dostrzeżone przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 29 Października 10 Listopada 1875 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
7	742.1	— 2.6	100	wschodni
1	738.1	+ 3.6	80	poł.-wschodni
9	729.7	+ 6.9	100	poł.-wschodni.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, we czwartek, balet czarodziejsko-romantyczny w 4 aktach (12-u obrazach), **Pan Twardowski.** — Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w piątek, opera komiczna **Córka Pani Angôt.** — *Wczoraj*, było osób 596.

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Dziś*, we czwartek, komedja w 4 aktach, **Fałszywi Poczciwcy.** — Początek o godzinie 7 1/2. — *Jutro*, w piątek, komedja **Nasi najserdeczniejsi.**

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH. — Otwarta *codziennie*, od godziny 10-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego). — Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

CYRK LEONARDA (przy ulicy Włodzimierskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienie.** — Towarzystwo składa się z pierwszorzędnych artystów i komików. — Tresura koni jak najlepsza. — Kostjumy i inne przybory eleganckie. — Orkiestra pod dyrekcją kapelmistrza P. Stamma. — Cena miejsc: Loża na 4-ry osoby rs. 6 i kop. 20 na ubogich; loża na 6 osób rs. 9 i kop. 30 na ubogich; miejsce numerowane w trybunie rs 1 i kop. 5 na ubogich; parquet rs. 1 i kop. 5 na ubogich; I-e miejsce kop. 60; II-e miejsce kop. 40; III-e miejsce kop. 20. — Kasa otwarta od godziny 11 z rana do 1 z południa i od 3-ej do końca przedstawienia. — Otwarcie cyrku o godzinie 6 1/2. — Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Wieczór muzykalno-wokalny** pierwszorzędnych **śpiewaczek niemieckich** z Wiednia. — Początek o godzinie 7-ej wieczorem. — Wejście bezpłatne.

* W dniu 29 (10) bież. mies. i r., chorych w 8miu cywilnych szpitalach: przybyło 67, wyzdrowiało 58, umarło 3, pozostało 1616 (mężczyzn 747, kobiet 869), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 104, kobiet 103.

Przyjechali: — Tajny radca *Rudnicki*, z Wiednia; — jenerał-major *Dehn*, z Iwangrodu; — rzeczywisty radca stanu *Czarnecki*, z Wiednia.

Wyjechał: — Jenerał-major *Swieczyn*, do Smoleńska.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pocztowy o godzinie 10 minut 23 rano.

Pociąg pasażerski o godz. 9 min. 38 wieczór.

Przychodzą (na Pragę) o godz. 8 min. 23 wieczorem o godz. 3 min. 53 rano.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski z powozami klasy 1 i 2, oraz z powozami klasy 3 dla osób jadących w bezpośredniej komunikacji na drogi żelazne moskiewsko-brzeską i kijowsko-brzeską, o godz. 3 min. 20 po południu.

Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 7 min. 10 z rana.

Pociąg pocztowy, 3 klasy, o godz. 10 min. 39 rano.

Przychodzą (na Pragę): o godz. 12 min. 58 po południu; o godz. 10 min. 46 wieczorem; i o godz. 6 min. 30 po południu

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 15 rano.

Pociąg osobowy (4-ry klasy), o godz. 7 m. 45 wieczorem

Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: kurjerskim o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowymi o godz. 11 min. 15 z rana i o godz. 7 min. 45 wieczorem.

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 8 min. 20 wieczorem.

Osobowy (4 klasy) o godz. 6 min. 15 po południu.

Osobowy (4 klasy), o godz. 9 min. 25 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 5 po południu.

Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 35 rano.

Pociąg osobowo-miejscowy (4-ry klasy) o godz. 7 min. 45 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 20 po południu.

Osobowy o godz. 9 min. 45 wieczorem.

Osobowo-miejscowy (z Kutna) o godz. 9 min. 25 z rana.

Przyjmowanie chorych.

Profesorowie Warszawskiego Uniwersytetu, w prowadzonych przez siebie klinikach, udzielają chorym przychodnim pomocy lekarskiej bezpłatnie, w następujące dnie i godziny:

W chorobach chirurgicznych, codziennie od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Profesor *Girsztowt.*

W chorobach chirurgicznych, we wtorki i piątki od godziny 9 do 11, w szpitalu Dzieciątka Jezus. — Profesor *Kosinski.*

W chorobach wewnętrznych, codziennie od godziny 11 do 12, w szpitalu Świętego Ducha. — Profesor *Lambl.*

W chorobach wenerycznych i skórnych nie wenerycznej natury, w piątki od godziny 11 do 12, oraz w cierpieniach gardła wenerycznej i nie wenerycznej natury, we wtorki od 11 do 12, w szpitalu Ś-go Łazarza. — Profesor *Trautvetter*

W chorobach ocznych, w niedzielę, poniedziałki, wtorki, czwartki i soboty od godziny 1 do 2, oraz w środy i piątki, od godziny 12 do 1, w szpitalu Ś-go Ducha. — Docent *Wolfring.*

—

SZPITAL DZIECIĄTKA JEZUS.

Bezpłatna porada lekarska dla przychodzących chorych. Wejście przez drzwi główne od Wareckiego placu.

Choroby zewnętrzne w ogóle.

Dr *Orłowski* codziennie od 10 do 11 godziny rano.

Choroby organów moczo-płciowych:

We wtorki, czwartki i soboty od 11 do 11 1/2 godziny przed południem.

Choroby wewnętrzne.

Dr *Pogorzelski* codziennie od 9 do 10 godziny rano.

Przyjmowanie chorych
„W szpitalu świętego Rocha."

Codziennie od godziny 9-ej do 10-ej zrana, głównie zaś:

Choroby zewnętrzne — Dr *Stankiewicz.*

Choroby wewnętrzne — Dr *Obrębski.*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.
dnia 30 Października (11 Listopada) 1875 roku.

Weksle.	Żądano Rs.	Żądano k.	Płacono Rs.	Płacono k.
Berlin za 2 dn. . . . dł. ter. 300 R. M.	112	90	112	50
„ . . . . 2 d. „ „	112	72 1/2	112	42 1/2
Gdańsk, Wrocław, Szczecin i Hamburg . . . . . 2 m. „ „	—	—	—	—
„ . . . . 2 d. „ „	—	—	—	—
Londyn . . . . 3 m. 1 F. Szter.	7	56	7	54
„ . . . . kr. ter. . . .	7	59	—	—
Paryż 3/m. p. d. 10 . . . . 300 Fran.	90	90	—	—
„ . . . . 10 d. „ „	90	90	90	60
Wiedeń . . . . 2 m. 150 Z. W.	99	—	98	55
„ . . . . 8 d. „ „	99	90	99	45
Petersburg . . . . . 3 m. 100 Rsr.	93	75	98	50
„ . . . . à Vista „ „	.00	10	100	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.				
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125	—	—	119	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę	89	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100	75	—	—	—
Akcje „ „ „ po 500 rs.	—	—	78	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100	119	—	118	—
„ „ małe szt.	—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej .	—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej za rs. 100	101	50	100	50
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.	28[illegible]	50	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250	257	10	255	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 250 rs.	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125	—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łazni rs. 100 . .	—	—	—	—
Akcje Warsz. Towar. fabryk cukru za rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. fab. cukru i rafin. Leonów rs. 250	—	—	—	—
„ „ Józefów rs. 150	320	—	315	—
Akcje Dobrzelińskiego Tow. fab. cukru rs. 500	—	—	—	—
Akcje Tow. przem. zakł. mech. i górn. Lilpop, Rau i Löwenstein w Warsz. za rs. 1000	—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
„ „ małe sztuki	—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę.	—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezupunu . .	—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. I. za rs. 100 d. szt.	96	—	95	70
„ „ „ małe sztu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III Okr. S. II. za rs. 100 d. szt.	—	—	—	—
„ „ „ małe sztu. [1]).	—	—	—	—
Listy Zastawne nowe z r. 1869 za rs. 100 d. sz. [2])	93	55	92	25
„ „ „ małe sztu.	93	45	93	15
5% Listy Zastawne miasta Warszawy [3]) . .	90	15	89	85
„ „ „ II Serja . .	89	55	89	25
5% Listy Zastawne miasta Łodzi [4]) . . .	—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 [5])	82	15	81	85
„ „ „ małe sztuki . .	82	5	81	75
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Banku Oes. Ros. z r. 1860 za rs. 100 .	100	—	99	—
„ „ „ 1861 „	100	—	99	75
„ „ „ 1869 „	—	—	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100	102	—	101	35
Sierpniowe za rs. 100	—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100 . .	223	—	—	—
„ „ ditto ostęplowana	—	—	—	—
„ „ 1866 rs. 100 . . .	222	—	—	—
ditto ostęplowana	—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie	103	50	102	50

[1]) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. 1 k. 54 4/8.
[2]) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. 1 k. 93 1/8.
[3]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. k. 55 3/8.
[4]) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. — k. 15 5/16.
[5]) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. 1 k. 77 7/8

OGŁOSZENIA RZĄDOWE—КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЛЕГІИ

N. D. 6147. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 23 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Uland i Wejkert 3-letniego przywileju na nowy system kotłów parowych nazwany *„systemem Ulanda"*.

N. D. 6148. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zazadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Roian 3-letniego przywileju na udoskonalenie wagonów dla dróg żelaznych i innych.

N. D. 6139. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Lipca r. b. otrzymał prośbę od Inżenier-Technologa Rynina i cudzoziemca Mening o wydanie im 10 letniego przywileju na udoskonalone formy i centro-fugi do użytku cukrowni.

N. D. 6149. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Lipca r. b. otrzymał prośbę od włościanina Tulina i konduktora leśnego Milewskiego o wydanie im 5-letniego przywileju na nowy zegar-regulator z kompasem.

N. D. 6137. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 2 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Widal 3-letniego przywileju na udoskonalonej budowy aerostat wprowadzany w ruch za pomocą kwasu węglanego.

N. D. 6141. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 9 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Peltzera o wydanie mu i cudzoziemcowi Keneman 10-letniego przywileju na aparat do oszuszania cukrurafinady w głowach.

N. D. 6140. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 5 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe a wydanie cudzodziemcowi Clarcke 10 letniego przywileju na nowej budowy bezustannie działający hamulec.

N. D. 5610. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 14 Czerwca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Bins 10-letniego przywileju na udoskonalenie wyrobu wstążek bez końca, sznurków tasiemek i t. p.

N. D. 6136. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w w d. 1 Lipca r. b. otrzymał prośbę od Radcy Przemysłu Garelina i brata kupca Lejbsohna o wydanie im 5-letniego przywieju na udoskonalony sposób otrzymywania albuminu z ikry.

N. D. 5534. *Departament Handlu Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w w d. 7 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Thierry Miegu 5 letniego przywileju na udoskonalenie napazzania malowanych i drukowanych tkanin lub sposób utrwalania i wydobywania kolorów na tkaninach.

N. D. 5524 *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 8 Maja r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie russkiemu poddanemu R. Lesz 10-letniego przywileju na sposób nieprzerwanego wytwarzania budulcu za pośrednictwem usunięcia, rozłożenia i szybkiego wysuszenia amorficznego kremowego kwasu.

N. D. 6146. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 18 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Berten-Godo-Deguaks i Hube 10-letniego przywileju na nowej konstrukcji prassę do wyciskania soku burakowego.

N. D. 6154. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 31 Lipca r. b. otrzymał prośbę od kupca Groswalda o wydanie cudzoziemcowi Bockhaker 3-letniego przywileju na nowej konstrukcji aerometryczne wagi do wełny.

N. D. 6152. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. I), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Gotgeila o wydanie cudzoziemcom Kühne i Scholtze jedno-letniego przywileju na wprowadzenie do Rossji aparatu do kontrolowania biegu pociągów na drogach żelaznych.

N. D. 6153. *Departament Handlu i Rękodzieł*

Na zasadzie 145 art Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej ze w d. 29 Lipca r. b. otrzymał prośbę od majstra Jana Kajrisa o wydanie mu 10-letniego przywileju na parową maszynę do kursowania po drogach zwyczajnych.

N. D. 6150. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że d. 24 Lipca r. b., otrzymał prośbę Radcy Kollegjalnego A. Jonina o wydanie mu 10-letniego przywileju na przyrząd-zbiornik do zbierania i rozprowadzania zkapującej wody z dachów.

N. D. 5135. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 5 Lutego r. b., otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi E. Kaziołowskiemu 10-letniego przywileju, na udoskonalone paliwo dla kotłów rurowych bez rozszerzalnych nitów.

N. D. 4860. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 29 Listopada 1874 r. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Reppman 3-letniego przywileju na nowej budowy aparat do nieprzerwanej suchej destylacji drzewa.

N. D. 5501. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI, podaje do wiadomości publicznej że w d. 1 Kwietnia r. b. otrzymał prośbę od Radcy Honorowego Daniłowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na system nawodniania za pośrednictwem parowych hydraulicznych pomp.

N. D. 6144. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 16 Lipca r. b. otrzymał prośbę od majstra I. Siemionowa o wydanie mu 10-letniego przywileju na piece do wypalania cegły, wapna cementu.

N. D 6145. *Departament Handlu i Rękodziel*

Na zasadzie 145 artykułu ust. Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 17 Lipca r. b., otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Gustawsohn 10-letniego przywileju na nowej konstrukcji maszynę do robienia muter.

N. D. 6138. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 3 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Hoggett 10-letniego przywileju na udoskonalonie wyrobu gwoździ do podków.

N. D. 6151. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 25 Lipca r. b. otrzymał prośbę od p. Gotgejla o wydanie cudziemcom Erichsen i Maard 10-letniego przywileju na ekonomiczne urządzanie opału.

N. D. 5498. *Departament Handlu i Rękodziel.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Maja r. b. otrzymał prośbę od Kupca M. Perelman o wydanie mu 10-letniego przywileju na pośpieszną maszynę drukarską.

N. D. 6999.

Zarząd Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamia, że otworzonym został bezpośredni przewoz towarów pomiędzy stacjami drogi Żelaznej Odenskiej; Odesa, Kwarantanna, Odesa, Foksal, Rozdzielna, Birzuła, Krzyżopol, Wapniarka, Proskurów, Wołoczyska, Bałta, Olwiopol, Elizawetgrad, Firaspol i Kiszeniew z jednej, a stacja Warszawa (Praga) Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej z drugiej strony.

Opłata przewozowa w tej bezpośredniej komunikacji obliczoną będzie za przestrzeń dróg żelaznych Warszawsko-Terespolskiej i Kijowsko-Brzeskiej, na zasadzie taryfy bezpośredniej komunikacji z dnia 8 (20) Września 1874 r., a za przestrzeń Drogi Żelaznej Odeskiej na zasadzie taryfy miejscowej tejże drogi.

Warszawa d. 9 Listopada 1875 r.

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 6995. *Rejent Kancelarji Ziemiańsktej w Warszawie.*

Po śmierci:

1. Eustachego Dzierzbickiego, właściciela dóbr Pomarzany, z okręgu Łęczyckiego.

2. Romana Rajzachera, właściciela nieruchomości w Warszawie Nr. 2983A., otworzyły się spadki, do regulacji których termin na dzień 5 (17) Lutego 1876 r. w kancelarji hypotecznej, przed sobą wyznaczam.

Wojciech Śliwiński.

N. D. 5064. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Siedlcach.*

Z powodu śmierci:

1. Zofji Modesty dwóch imion Gebhardt wierzycielki sumy rs. 8,000 na dobrach Taluba w powiecie Garwolińskim położonych, ubezpieczonej.

2. Józefa Tarkowskiego, wierzyciela sumy rs 150 na dobrach Tarków Wielki w powiecie Siedleckim leżących, lokowanej; i

3. Władysława Orłowskiego współwłaściciela dóbr ziemskich Komarno, w powiecie Konstantynowskim położonych.

Otworzyły się spadki, termin do uregulowania których na dzień 5 (17) Lutego 1876 roku w kancelarji mojej wyznaczony zostaje.

Siedlce d. 12 (24) Lipca 1875 r.

Władysław Krassowski.

N. D. 5073. *Pisarz Sądu Pokoju w Lublinie.*

Po śmierci Moszka Goldsztein współwłaściciela nieruchomości w osadzie Piaski Wielkie pod Nr. 10 położonej, otworzył się spadek do regulacyi którego termin pod prekluzyą w Kancelaryi mej na d. 2 (14) Lutego 1876 r., wyznaczam.

Lublin d. 21 Lipca (2) Sierpnia 1875 r.

Władysław Turchetti.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 6976. Magistrat Miasta Warszawy.

Dnia 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 12 ej w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy, licytacja in plus, na sprzedaż części placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 1582 E/1 przy ulicy Składowej położonego, obejmującego powierzchni 10091,5 rus. kwadratow. stóp. czyli 2825,62 łokci kwadratowych.

Licytacja odbywać się będzie głośna i rozpocznie się od ceny rubli dwa kopiejek dwadzieścia pięć za łokieć kwadratowy.

Niestawający do licytacji, mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta miasta, w sali licytacyjnej Magistratu, w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12-ej w południe deklaracje opieczętowane, na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami, bez skrobań, poprawek i przekreśleń wypiszą cenę jaką ofiaruje za łokieć kwadratowy.

Otworzenie złożonych deklaracij, nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy prośbie na stemplu ceny kop. 40 jak również składający deklarację, dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rsr. 650 i na koszta ogłoszenia rs. 35, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i plan są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się kupić część placu miejskiego w Warszawie pod Nr. 1582 E/1 przy ulicy Składowej położonego, obejmującego powierzchni stóp kwadr. rosyjs. 10091,5 czyli łokci kwadratowych 2825,62 i ofiaruje rubli N N (wypisać literami) za łokieć kwadratowy, poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kasie Głównej Ekonomicznej M. Warszawy vadium w ilości rsr. 650 i na koszta ogłoszenia rs. 35 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. pisałem dnia m-ca i roku.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1875 r.

N. D. 6979 *Zarząd XI Okręgu Komunikacij.*

Podaje do powszechnej wiadomości że d. 20 Listopada (2 Grudnia) r. b. o godzinie 12 z południa odbytą zostanie w Ogólnem Zebraniu Zarządu i jednocześnie w Zarządzie Powiatowym Łowickim licytacja głośna, in plus, a dnia 24 Listopada (6 Grudnia) r. b., również o godzinie 12 z południa przetarg, na trzyletnią dzierżawę od d. 1 (13) Stycznia 1876 r., poboru przy dwóch mostach taryfowych na rzece Bzurze, pod m. Łowiczem, poczynając od sumy zmniejszonej rs. 760 rocznie.

Mający chęć przystąpienia do licytacji powinni, przy odpowiednim podaniu, napisanym na papierze stemplowym ceny właściwej, złożyć świadectwo na handel i kaucją wyrównywającą połowie rocznej sumy dzierżawnej, a mianowicie rsr. 380, i prócz tego na koszta ogłoszenia licytacji gotowizną rsr. 100.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach procentowych po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9-ej z rana do 3 ej po południu przeglądać i kopjować warunki licytacyjne w Biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacij i w Zarządzie powiatowym Łowickim.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 Listop.) 1875 r.

Za Naczelnika Okręgu,
Inżenier, Rzeczywisty Radca Stanu,
L. Wasilewski.
Naczelnik Wydziału, Stępiński.
Buchalter, Brześciański.

N. D. 6913.

Zarząd Intendentury Warszawskiego Okręgu Wojennego.

Podaje niniejszem do wiadomości publicznej, że na dostawę żywności i furażu na potrzeby wojsk Okręgu Warszawskiego na 1876 rok, odbywać się będą w Radzie Warszawskiego Okręgu Wojennego, licytacje ostateczne i bez przetargów, w następujących terminach:

dla gubernji:	na prowiant:	na furaż:
Warszawskiej, Siedleckiej i dla Brześcia Litewskiego	19 Listopada / 1 Grudnia	20 Listopada / 2 Grudnia
Kaliskiej, Piotrkowskiej, Radomskiej i Kieleckiej	25 Listopada / 7 Grudnia	26 Listopada / 8 Grudnia
Lubelskiej, Płockiej i Łomżyńskiej	27 Listopada / 9 Grudnia	28 Listopada / 10 Grudnia

Szczegółowe ogłoszenie o porządku w jakim dostawa ma być uskutecznioną, jako też o ilości mających się dostawić produktów, o punktach czyli miejscach do których produkty mają być odstawione, oraz warunki dostawy żywności i furażu, będą opublikowane w dalszym ciągu w Dziennikach gubernialnych: Warszawskim, Kaliskim, Piotrkowskim, Radomskim, Kieleckim, Lubelskim, Siedleckim, Płockim, Łomżyńskim, Suwalskim, Kowieńskim, Grodzieńskim, Wileńskim i Wołyńskim, oraz w Dziennikach Warszawskich, a oprócz tego mogą być przeglądane w Zarządzie Intendentury Okręgowej, oraz u Nadzorców magazynów żywności i u Naczelników powiatu, Warszawskiego Okręgu.

Warszawa d. 24 Października 1875 r.

Naczelnik Wydziału Kupnicki.
Naczelnik Stołu, ...

N. D. 6742.

Komitet Gospodarczy Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych.

Podaje do publicznej wiadomości, że 10 (22) Listopada r. b. w kancelarji Instytutu odbywać się będzie licytacja in plus przez opieczętowane deklaracje na 10 letnie liczące od dnia 20 Marca (1 Kwietnia) 1876 r. do tegoż dnia 1886 r. wydzierżawienie części Instytuckiego ogrodu wraz z zabudowaniami w niej znajdującemi się, a mianowicie:

1) Domu murowanego o 7 pokojach z kuchnią, piwnicą i korytarzem.

2. Domu murowanego i

3. Domu drewnianego każdy o jednej stancji, również inspektami, winnicą i drzewami owocowemi, w tej części ogrodu znajdującemi się.

Suma licytacyjna naznacza się na 900 rsr. rocznej dzierżawy i Vadium do licytacji w takiejże sumie powinno być dołączone do deklaracji.

Szczegółowe warunki licytacyjne jako też wzór do deklaracji mogą być przejrzane w Kancelarji Instytutu każdodziennie od godziny 9 rano do 3 po południu prócz dni świątecznych i galowych.

Warszawa d. 14 (26) Października 1875 r.

N. D. 6916. Komora Celna Sosnowice niniejszem obwieszcza, że 17 (29) Listopada i następnych dni 1875 roku, w gmachu jej (na Stacji Drogi Żelaznej Sosnowice), sprzedawane będą przez publiczną licytację różne konfiskowane towary, w ogóle na rsr. 700 oszacowane, a mianowicie: materje jedwabne, wełniane i bawełniane, towary łokciowe, galanteryjne i inne, a także trunki spirytusowe na które kupujący winni mieć swoje naczynia.

Sosnowice d. 21 Października 1875 r.

N. D. 6989. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Michaliny z Prusińskich Siemiradzkiej Hipolita Siemiradzkiego Jenerała wojsk Cesarsko-Rosyjskich małżonki, w asystencji i za upoważnieniem tegoż działającej, w Warszawie przy ulicy Żórawiej pod № 2 zamieszkałej, zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Dominika Anc Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, w Warszawie przy ulicy plac Krasiński pod Nr. 1 zamieszkałego obrane mającej, w poszukiwaniu sumy rs. 8,000 z procentem, i kosztów od Julji z Kinhlów Komarnickiej, Ignacego Komarnickiego Radcy Stanu żony, w asystencji i za upoważnieniem męża czyniącej, czyli obojga małżonków Komarnickich, żony, właścicielki folwarku Kaluszczyzna vel Magdalenka, w gminie Nowo Iwiczna, okręgu, powiecie i gubernji Warszawskiej położonego, tamże zamieszkałych, protokołem Karola Dołowskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w d. 3 (15) Maja 1875 r sporządzonym, zajęty i zaaresztowany został,

FOLWARK

Kaluszczyzna vel Magdalenka, położony w parafji Piaseczno, gminie Nowo-Iwiczna, w jurysdykcji Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie, w powiecie i gubernji Warszawskiej, ogólnej rozległości około włók 24 miary nowopolskiej, (z których wedle wykazu hypotecznego odchodzi $2^1/_2$ włóki na korzyść Alojzego Komarnickiego nieodseperowane) obejmujący, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążony, prawem własności do egzekwowanej dłużniczki Julji z Kinhlów Komarnickiej Ignacego Komarnickiego Radcy Stanu małżonki należący i w tejże posiadaniu zostający.

Na folwarku tym stoją takie zabudowania:

1. Dwór masiv murowany, parterowy, gontem kryty o dwóch kominach murowanych, nad drzwiami jest ganek niedokończony.

2. Przystawka z bali z drzewa w węgieł zbudowana gontem kryta w małej części niewykończona.

3. Szopa na 4 słupach drewnianych gałązkami hoiny pokryta bez drzwi.

4. Parsk w ziemi z żerdzi ziemią kryty.

5. Studnia bali cembrowana z kubełkiem.

6. Kapliczka z cegły palonej osztachetowana stojąca w zagajniku.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętego i zaaresztowanego folwarku, znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Dominika Anc Adwokata, w Warszawie pod № 1 przy ulicy plac Krasiński zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji tutejszego Trybunału w Wydziale I pod Nr. 549 złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. Leonowi Cholewińskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Wydziału III w Warszawie pod Nr. 405 urzędującemu, na ręce własne.

2. Ignacemu Hagmajer, Wójtowi gminy Nowo-Iwiczna do której to gminy dobra a raczej folwark Kaluszczyzna należy, we wsi Stara-Iwiczna urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 5 (17) Czerwca 1875 r.

Wniesiono do księgi wieczystej zajętego folwarku w Warszawie dnia 7 (19) Czerwca 1875 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji tutejszego Trybunału na ten cel utrzymywanej wpisanem zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na jawnej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod № 549 w Wydziale I o godzinie 10 z rana dnia 2 (14) Września 1875 r.

Sprzedażą kierować będzie Dominik Anc, Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1875 r.

R. Linowski.

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 21 Czerwca (3 Lipca) 1875 r.

R. Linowski.

Po odbyciu w terminach właściwych trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w dniu 30 Września (12 Października) r. b. wydanym, termin do przygotowawczego przysądzenia rzeczonego folwarku, wyznaczył na dzień 27 Października (8 Listopada) 1875 r. godzinę 10 z rana, który odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału pod Nr. 549 w Warszawie w Wydziale I.

Licytacja w terminie tym rozpocznie się od sumy rs. 1,000 którą popierający sprzedaż postępuje.

Warszawa d. 1 (13) Października 1875 r.

R. Linowski.

W terminie powyższym Trybunał Cywilny w Warszawie, oddaliwszy pod tymczasową egzekucją spory przez dłużniczkę Julję Komornicką wyniesione i przysądziwszy przygotowawczo folwark Kaluszczyznę v. Magdalenkę Dominikowi Ancowi Adwokatowi za rs. 10,000 wyznaczył, termin do ostatecznego przysądzenia folwarku Kaluszczyzna v. Magdalenka na d. 9 (21) Grudnia 1875 r. godzinę 10 z rana w Wydziale I w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549.

Licytacja w tym terminie rozpocznie się od $^2/_3$ części szacunku taksą biegłych wykryć się mającego. Vadium do licytacji rs. 1,500.

Warszawa d. 28 Paźdz. (9 Listop.) 1875 r.

R. Linowski.

N. D. 6963. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni: iż na żądanie Lewka-Joska Fels handlującego, w Warszawie, pod Nr. 1192 zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 1776a zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 300 z procentem od d. 19 Września (1 Października) 1864 r. i kosztów, od Majera i Ruchli małżonków Glatsztern handlujących, właścicieli nieruchomości Nr. 251c w Pradze przy Warszawie położonej, zaś w Warszawie pod Nr. 1806a zamieszkałych, tudzież od Zelmana Baumwol handlującego, właściciela nieruchomości w Pradze przy Warszawie pod Nr. 251c położonej, zas w Pradze przy Warszawie pod Nr. 1786 zamieszkałego, protokołem Leona Czamańskiego Komornika przy Trybunale tutejszym w dniu 31 Lipca (12 Sierpnia 1867 roku, sporządzonym, w drodze Sądowej przymusowego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod Nr. 251c czyli plac pusty przy ulicy Grochowskiej, pod okręgiem Sądu Pokoju Wydziału IV w Warszawie, w Cyrkule Policyjnym i Administracyjnym XII gminie tegoż cyrkułu na gruncie emfiteutycznym, z którego opłaca się czynszu kop. 19 rocznie, położona, prawem własności do egzekwowanych dłużników Majera i Ruchli małżonków Glatsztern i Zelmana Baumwol należąca i w tychże posiadaniu zostająca, poszukiwana wierzytelnością hypotecznie obciążona, przy bliżonej rozległości całego gruntu czyli placu około łokci kwadr. 3010 obejmująca.

Na gruncie tym niema żadnych zabudowań ani żadnego parkanu.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości a raczej placu znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą kierującego Józefa Piwońskiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod N. 1776a zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczono:

1. JW. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr. 387 urzędującemu, na ręce Wincentego Kępińskiego urzędnika tegoż Magistratu.

2. Teofilowi Vogt Pisarzowi Sądu Pokoju w Pradze przy Warszawie, pod Nr. 381 urzędującemu, na ręce własne.

Obudwom d. 1 (13) Września 1867 r.

Wniesiono do księgi wieczystej, powyż zajętej nieruchomości N. 251c na przedmieściu Praga położonej w Warszawie d. 11 (23) Września 1867 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego w Warszawie w Wydziale I, w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana dnia 10 (22) Listopada 1867 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Piwoński Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego w Warszawie.

Warszawa d. 23 Wrześ. (5 Paźdz.) 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych, nieruchomości, a raczej placu powołanego, Trybunał wyrokiem daty 8 (20) Grudnia 1867 r., termin do przygotowawczego przysądzenia na d. 3 (15) Stycznia 1868 r. godzinę 10 z rana wyznaczył, w którym to terminie sprzedaż rozpocznie się od sumy rs 750, jaką popierający sprzedaż wierzyciel podaje, w ostatecznym zaś od $^2/_3$ części wartości, przez biegłych wynaleść się mianej

Warszawa d. 6 (18) Grudnia 1867 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Przygotowawcze przysądzenie w terminie wzmiankowanym 3 (15) Stycznia 1868 r. za postąpioną cenę rs. 750 odbytem zostało, poczem Trybunał wyrokiem tej daty, termin do sprzedaży stanowczej oznaczył na dzień 19 (31) Marca t. r. godzinę 10-tą z rana, termin ten jednak z przyczyny sporów, dla braku taxy i konkurencji nie przyszedł do skutku, po usunięciu sporów przez wyrok Apelacyjny z 11 (23) Kwietnia p. r. i sporządzeniu taxy 2 (14) Czerwca 1869 r. na summę rs. 731 kop 20, gdy wierzyciel Lewek, Josek Fels summę dochodzoną rs. 300 z procentem i wszelkiem prawem aktem cessji z 2 (14) Września 1870 r. przed Janem Jasińskim Rejentem w Warszawie zeznanym, zbył Chaimowi Blicksilber handlującemu w Warszawie pod Nr. 2241 zamieszkałemu Trybunał dalszym wyrokiem na instancją Blicksilbera w d. 2 (14) Października 1875 r. w drodze illacji wydanym, wyznaczył nowy termin do sprzedaży Nieruchomości w Pradze Nr. 251c na dzień 24 Listopada (6 Grudnia) t. r. 1875 godzinę 10 tą z rana, w terminie tym, licytacja rozpocznie się od summy przygotowawczo postąpionej, wyższej nad taxę rs. 750.

Warszawa d. 8 (20) Października 1875 r.

R. Linowski.

N. D. 7016. W dniu 31 Października (12 Listopada) 1875 r. o godzinie 10-tej rano na placu Muranów i w dniu 4 (16) Listopada t. r. także na targu Muranów zwanym w Warszawie o godzinie 10-tej rano prawnie zajęte w egzekucji Sądowej ruchomości jako to: meble jesionowe, zegary, świecznik brązowy, garderoba męzka i damska, meble palisandrowe, miedź kuchenna, bielizna damska i męzka, lichtarze srebrne, naczynia kuchenne i t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Warszawa dnia 30 Paźdz. (11 List.) 1875 r.

M. Magnuski Komornik,
Plac Krasińskich № 1.

N. D. 7015. Wiadomo czynię, iż prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, lustra, warsztaty stolarskie, landszafty, zegary, rądle miedziane, lichtarze mosiężne, łyżki, łyżeczki, noże, widelce, lichtarze i t. p. przyomiota srebrne, futro szopowe, garderoba i bielizna męzkie, i t. p. w dniu 31 Października (12 Listopada) 1875 r. o godzinie 10 rano na targu za Żelazną bramą, w dniu 3 (15) Listopada t. r. o godz. 10 rano na targu przy Trzech Krzyżach, w d. 6 (18) t. m. i r. o godzinie 11 rano na Starem Mieście, zaś w d. 18 (30) t. m. i r. o godzinie 10 rano na placu Krasińskich zwanym w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane będą.

Przedmiota srebrne przed dokonaniem sprzedaży, trzykrotnie przedstawione będą na widok publiczny i takowe w d. 3 (15), 10 (22) i 17 (29) Listopada r. b. w godzinach po południowych od 4 do 5 w Kancelarji podpisanego Komornika przy ulicy Długiej pod № 546 oglądane być mogą.

Jan Kowalski.

N. D. 7014. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej, meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, samowary, rądle miedziane, moździerz, sabaśniki i t. p. przedmiota, w d. 31 Października (12 Listopada) o godzinie 10 z rana na targu Muranów, zaś w d. 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 9 rano za Żelazną bramą, a o godzinie 11 rano przed kościołem S-go Aleksandra, a w d. 4 (16) Listopada r. b. o godzinie 9 z rana w Rynku Starego miasta w Warszawie, zaś prawnie zajęte: zegarek złoty, obrączka, pierścionek, łańcuszek, spinki złote, kolczyki z broszą z trzema rautami i t. p., w d. 31 Października (12 Listopada) o godzinie 12 w południe na placu targowem Krasińskim zwanym w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedane będą.

Antoni Holtorff Komornik.

N. D. 6990. Prawnie zajęte ruchomości w egzekucji sądowej jako to: meble machoniowe, jesionowe, sosnowe, zegary, lustra, lampy, rądle i naczynia miedziane, świeczniki i lichtarze mosiężne, garderoba i bielizna męzka i damska i t. p., przedmiota w dniu 3 (15) Listopada r. b. o godzinie 10 rano na targu Muranów o godzinie 11 rano na targu za Żelazną Bramą o godzinie 12 w południe na targu Stare miasto, w dniu 4 (16) Listopada r. b. o godzinie 10 rano na targu Stare Miasto, o godzinie 11 rano na targu Muranów, w dniu 5 (17) Listopada r. b. o godzinie 11 rano na targu w Pradze przy Warszawie i w dniu 6 (18) Listopada o godzinie 11 rano na targu za Żelazną Bramą w Warszawie, przez publiczną licytację sprzedawane będą.

Bronisław Bagiński, Komornik.

N. D, 6977.

Dyrekcja Towarzystwa Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej.

Stosownie do § 58 Ustawy ma honor podać do wiadomości pp. Akcjonarjuszów następujące dane co do postępu robót odnoszących się do budowy drogi Nadwiślańskiej po dzień 1 (13) b. m.

Nabycie gruntów: Na mocy układów dobrowolnych nabyto dziesiatin 860, w drodze zaś przymusowego wywłaszczenia 109 dziesiatyn gruntu.

Budowa planty drogi: Robót ziemnych wykonano:

w Oddziale	I	od Warszawy do Jackowa	9%
„	II	„ Jackowa do Pragi	22%
„	III	„ Pragi do Łaskarzewa	27%
„	IV	„ Łaskarzewa do Piotrowic	17%
„	V	„ Piotrowic do Biskupic	19%
„	VI	„ Biskupic do Buga	80%
„	VII	„ Buga do Kowla	68%
„	VIII	„ Iwangrodu do Łukowa	90%

Mosty. Przystąpiono do robót najpilniejszych przy zakładaniu fundamentów i przyczółków mostów, ażeby być w możności ukończenia tych robót na termin zakreślony Ustawą.

Budowa wierzchnia. Materjały.

Podkłady dostawione zostały na Oddziały VII i VIII w zupełności, a mianowicie 169,747 sztuk, na inne zaś Oddziały podkłady ciągle są dostarczane.

Szyn stalowych: Wysłano z fabryk 606,131 pudów czyli w ogóle 25%.

Akcesorji odebrano 21,000 pudów.

Kolei szynowej. ułożono na Oddziale VII wiorst 9.
„ Oddziale VIII „ 30,1

Domki dróżnicze i koszary:

Na oddziale II wykonano robót około budowy domów 4%

„ VI	„	45%	koszar 58%
„ VII	„	53%	„ 59%
„ VIII	„	67%	„ 64%

Telegraf. Do budowy telegrafu przystąpiono na całej linii. Na oddziale zaś Iwangorod Łuków komunikacja telegraficzna otwartą będzie z końcem miesiąca Października r. b.

Tabor. Lokomotyw towarowo - pasażerskich z fabryk Borsiga otrzymano 8, wraz z tendrami.

Na rachunek zaś obstalunku Rządowego z zakładów Towarzystwa akcyjnego Lilpop Rau i Loewenstein w Warszawie, dostarczono wagonów towarowych krytych 38, platform odkrytych 47, a na rachunek i zamówionych bezpośrednio przez Towarzystwo w fabryce Rygsko Baltyckiej dostawiono platform odkrytych 99.

Дозволено Цензурою,—Варшава 30 Октября (11 Ноября) 1875 г. w Drukarni Okręgu Naukowego Warszawskiego.

(Dodatek.)

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

LICYTACJE — ТОРГИ.

N. D. 6973. *Podpisarz Trybunału Cywilnego w Warszawie.*

Z mocy wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w dniach 14 (26), 15 (27) Czerwca oraz 15 (27) Listopada 1862 r. między Katarzyną Załęską po Ignacym Załęskim pozostałą wdową w Warszawie pod Nr. 217 i Marjanną z Wardaków Aleksandra Sikorskiego obywatela małżonką w assystencji tegoż czyli obojgiem małżonkami Sikorskiemi pod Nr. 143 w Pradze przy Warszawie zamieszkałymi powodami z jednej a Rozalją z Sadowskich Wardak po Andrzeju Wardak pozostałą wdową w imieniu własnem oraz jako matką i opiekunką nieletnich swych dzieci, Feliksa i Piotra w małżeństwie z niegdy Andrzejem Wardak spłodzonych w Pradze przy Warszawie pod Nr 151. Józefem Stefanickim obywatelem w Warszawie pod Nr. 49 jako szczególnym opiekunem tychże nieletnich Wardaków i Franciszkiem Wardak pod Nr. 151 w Pradze przy Warszawie zamieszkałymi, jako pozwanemi z drugiej strony zapadłych, sprzedaną została przez publiczną licytację, w dniu 13 (25) Lipca 1865 r. odbytą, Nieruchomość Nr. 151 w Pradze przy Warszawie położona, którą zalicytował Obrońca przy Rządzącym Senacie Ludwik Łabęcki na rzecz pozostałej wdowy, i w tym względzie złożoną zosaała deklaracja prawem wymagana.

Gdy nowonabywczyni warunkom licytacyjnym zadość nieuczyniła, przeto stosownie do Art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Katarzyny Załęskiej po Ignacym Załęskim pozostałej wdowy, pod Nr. 217 w Warszawie i Aleksandra Sikorskiego w imieniu własnem oraz na rzecz nieletniej Małgorzaty córki z niegdy Marjanną z Wardaków spłodzonej działającego pod Nr. 143 w Pradze pod Warszawą zamieszkałych, zamieszkanie prawne do tego interesu u Franciszka Grajnerta Patrona pod Nr 586*b* w Warszawie zamieszkałego obrane mających, powyższa nieruchomość na sprzedaż w drodze relicytacji na koszt i riziko nowonabywczyni Rozalii z Sadowskich, po Andrzeju Wardak pozostałej wdowy, w Pradze pod Warszawą pod Nr. 151 zamieszkałej wystawioną została i w terminie ostatecznego jej przysądzenia w dniu 22 Lutego (5 Marca) 1868 r. odbytym zalicytował ją Franciszek Grajnert Patron na rzecz Aleksandra Sikorskiego i Katarzyny Załęskiej wdowy, o czem deklaracja przez tegoż Patrona w Kancelarji Pisarza Trybunału W-łu złożona przekonywa. Ponieważ jednak stosownie do świadectwa Pisarza Trybunału Cywilnego w Warszanie W-łu II z dnia 13 (25) Listopada 1873 r. wydanego nowonabywcy ci warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynili, przeto stosownie do Art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Józefy Niedziałkowskiej, Karola Niedziałkowskiego b. Komisarza ekonomicznego żony, do działania bez assystencji męża plenipotencją urzędową przed Karolem, Tomaszem Pilling Notarjuszem Królewsko Saskim w Dreznie w dniu 13 Lipca 1864 r. zeznaną upoważnionej, w Warszawie pod Nr. 1063 zamieszkałej, zamieszkanie prawne do tego interesu u Józefa Szwarcenberga Adwokata w Warszawie pod Nr. 555 zamieszkałego obrane mającej, wierzycielki Katarzyny Załęskiej wdowy, współwłaścicielki Nieruchomości Nr. 151 w Pradze powyższa nieruchomość na sprzedaż w drodze relicytacji na koszt i ryzyko nowonabywców Aleksandra Sikorskiego i Katarzyny Załęskiej jak wyżej zamieszkałych wystawioną została i w terminie ostatecznego jej przysądzenia w dniu 10 (22) Września 1874 r. odbytem, zalicytował ją Józef Szwarcenberg Adwokat.

Skutkiem jednakże postąpienia ¼ części Aleksander Pludrzyński Patron, w dniu 18 (30) Września 1874 r. zalicytował ją ostatecznie za 11.938 rs. na rzecz Feliksa Wardak vel Wardzińskiego na przedmiesciu Pradze pod Warszawą pod Nr. 151 zamieszkałego o czem złożona w biórze Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydz. II przekonywa deklaracja. Ponieważ nowonabywca warunkom licytacyjnym zadość nie uczynił, przeto na żądanie Mendla Rosensahl handlującego w Warszawie pod Nr. 1027 zamieszkałego rozpoczętą została relicytacja tej nieruchomości, która jednakże zaniechaną została. Ponieważ nowonabywca stosownie do świadectwa Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydz. II w d. 20 Września (2 Października) 1875 r. wydanego nowonabywca dotychczas warunkom licytacyjnym zadosyć nie uczynił, przeto stosownie do Art. 737, 738 i 739 K. P. S. na żądanie Jankla Wittenberg handlującego w Warszawie pod Nr. 1034*D* zamieszkałego zamieszkanie prawne u Juljana Tyszki Patrona w Warszawie pod Nr. 489*e* zamieszkałego obrane mającego, od którego tenże Patron Tyszka działa, jako współwłaściciela tej Nieruchomości, nabywcy praw Katarzyny Załęskiej wdowy na koszt i niebezpieczeństwo niedopełniającego warunków Feliksa Wardak vel Wardzińskiego, sprzedaż powyżej rzeczonej nieruchomości w drodze ponownej relicytacji odbywać się będzie, w skutek czego sprzedaną zostanie przez publiczną licytację.

NIERUCHOMOŚĆ

Nr. 151 w Pradze przy Warszawie; przy ulicy Targowej w obrębie Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału IV, w cyrkule policyjnym i Administracyjnym XII położona, granicząca z lewej strony z possesją Nr. 150 z prawej od tyłu z possesją Nr. 152.

Nieruchomość ta składa się: z domu frontowego z ścianą frontową murowaną i parterze, z mieszkania w facjatach, oficyny o parterze i piętrze, w części murowanej a w części z bali w słupy, oficyny parterowej z bali w węgiel i słupy, z drwalni z drzewa w słupy kuźni masiv murowanej, oficyny parterowej z drzewa, spichrza z bali w słupy, komórki, smietnika, studni, bruku i gruntu łokci kwadratowych 5750 z którego opłaca się czynszu do Kassy Skarbowej Królestwa rocznie rs. 1 kop. 80.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków ponownej relicytacji, odbędzie się na publicznej audjencji Trybunału Cywilnego w Warszawie, pod Nr. 549 posiedzenia swe odbywającego w Wydziale II dnia 8 (20) Października 1875 r. o godzinie 10 z rana.

Licytacja w terminie ostatecznego przysądzenia rozpocznie się od sumy rs. 7953 kop. 33¼ jako 2/3 części szacunku na licytacji ostatnio odbytej postąpionego.

Vadium wynosi 750 rs. Bliższe objaśnienia i warunki przejrzane być mogą w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie Wydziału II pod Nr. 549 i u Juljana Tyszki Patrona pod Nr. 489*c* zamieszkałego i relicytację powyżej opisanej Nieruchomości popierającego.

Warszawa d. 23 Wrześn. (4 Paźdz.) 1875 r.

Julian Swierczewski.

Pod odbyciu w d. 8 (20) Października 1875 r. pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze relicytacji Nieruchomości Nr. 151 w Pradze przy Warszawie położonej, Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem w tejże dacie zapadłym termin do drugiej publikacji a zarazem przygotowawczego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na d. 22 Października (3 Listopada) 1875 r godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549 w Wydziale II.

Warszawa dnia 10 (22) Paźdz ernika 1875 r.

Julian Swierczewski.

W terminie powyższym odbytem zostało drugie ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży w drodze ponownej relicytacji a zarazem przygotowawcze przysądzenie, które dla braku licytantów spełzło bezskutecznie.

Jednocześnie Trybunał wyrokiem w tym ostatnim terminie zapadłym, termin do trzeciego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży Nieruchomości Nr. 151 w Pradze przy Warszawie, a zarazem do ostatniego przysądzenia rzeczonej nieruchomości na dzień 10 (22) Listopada 1875 r. godzinę 10 z rana wyznaczył.

Termin ten odbędzie się w miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 w Wydziale II, Licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 7,953 k. 33¼, jako ⅔ części szacunku na licytacji ostatnio odbytej postąpionego.

Warszawa d. 27 Paźdz. (8 List.) 1875 r.

Jnljan Swierczewski.

N. D. 6994. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Juljusza Mittwoch księgarza oraz Zygmunta Dancyger kupca w mieście gubernialnem Kaliszu zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Kazimierza Ruszkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu, w Kaliszu zamieszkałego, jako popierającego subhastację młyna wodnego, czyli osady młynarskiej wieczysto - czynszowej z wszelkiemi zabudowaniami, gruntami, łąkami, w terrytorjum dóbr Jastrzębniki w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej położonych, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy rs. 808 z procentem jaki okaże się być przynależnym, od Walerji z Idzikowskich i Tomasza małżonków Witkowskich debentów, właścicieli osady młynarskiej wieczysto-czynszowej, tamże w osadzie młynarskiej wieczysto-czynszowej w terytorjum dóbr Jasrrzębniki położonej, w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej zamieszkałych, przynależnej, w księdze hypotecznej dóbr Jastrzębniki w dziale 3-im pod Nr. 1 objawionej, aktem Franciszka Roweckiego Komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w d. 29 Sierpnia (10 Września) 1875 r., zajętą została na przymusowe wywłaszczenie

OSADA MŁYNARSKA

składająca się z domu mieszkalnego, młyna wodnego przy rzece Prośnie od wschodu położonego z wszelkiemi zabudowaniami, gruntami obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, rybołówstwem, polowaniem, ogrodami owocowemi i warzywnemi, czynszami inwentarzem żywym i martwym, zaroślami, zagajnikiem i tem wszystkiem co całość tej osady stanowi, bez najmniejszej części wyłączenia z takowych, w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej położona, należy do parafji i gminy Pamięcin, graniczy na południe z dobrami Szadek, na wschód z włościanami wsi Jastrzębniki, na północ z wsią Kurza, na zachód z włościanami wsi Jastrzębniki i rzeką Prosną, odległe od miasta okręgowego, powiatowego i gubernialnego Kalisza wiorst 12, od osady Stawiszyn wiorst 14, osady Chocz wiorst 1. Osada ta młynarska pozostaje w posiadaniu Walerji z Idzikowskich i Tomasza małżonków Witkowskich debentów; w tejże osadzie młynarskiej w dobrach Jastrzębniki o-gu Kaliskim położonej zamieszkałych.

Zabudowania osady młynarskiej w Jastrzębnikach:

Dom mieszkalny z drzewa, kurniki, chlewiki z drzewa, ogród owocowy, uli pienków 8, 2 szopy z drzewa, 2 stodoły, chlewy z drzewa, ogród owocowy i warzywny, ogród owocowy, obora z cegły, stajnie z drzewa, gołębnik, młyn wodny, budynek, most z drzewa, olszyna około 500 sztuk, domek łaźnia z drzewa, dom z drzewa zajmują go strażnicy celni pograniczni, którzy opłacają małżonkom Witkowskim rocznie po rs. 100 w dwóch półrocznych ratach po rs. 50, pozostają za ustną mową.

Osada młynarska powyższa z przyległościami obejmuje przybliżonym sposobem mórg 87, na miarę nowopolską czyli dziesiatyn 44 na miarę rossyjską, grunta należą do II i III klasy. Z osady tej opłaca się podatków rocznie rs. 42 k. 28½ Oprócz powyżej oznaczonych podatków opłaca się dworowi dóbr Jastrzębniki rok rocznie czynsz gruntowy rs. 70 k. 20.

Akt zajęcia obejmujący szczegółowy opis wszystkiego, przejrzanym być może u Kazimierza Ruszkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, subhastację tej osady młynarskiej imieniem Juljusza Mitwoch i Zygmunta Dancyger popierającego, który to akt zajęcia doręczony został Bolesławowi Miaskowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu, wójtowi gminy Pamięcin w Jastrzębnikach Andrzejowi Szymczak w d. 5 (17) Września 1875 r.

Akt zajęcia zaregestrowano w księdze hypotecznej Jastrzębniki w d. 9 (21) Października 1875 r., a w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu w d. 18 (30) Października 1875 r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, które w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu, i u Kazimierza Ruszkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu przejrzane być mogą, odbędzie się na audyencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu d. 25 Listopada (7 Grudnia) 1875 roku o godzinie 10 z rana, poczem dalsze formalności nastąpią.

Kalisz d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1875 r.

Skoczyński.

N. D. 6992. *Pisarz Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Jakóba Auerbach, kupca w mieście Gubernialnem w Kaliszu zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Kazimierza Ruszkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu, w Kaliszu zamieszkałego, jako popierającego subhastacją dóbr Przystajnia z Okręgu, Powiatu i Gubernji Kaliskiej, obrane mającego w poszukiwaniu summ rs. 585 z procentem 5% od dnia 1 Sierpnia 1874 r., oraz rs. 1,000 z procentem 5% od dnia 1 Stycznia 1875 roku, od Bolesława Sucheckiego właściciela dóbr Przystajnia, tamże w Przystajni Okręgu, Powiecie i Gubernji Kaliskiej zamieszkałego należnych, w księdze hypotecznej Przystajnia pod № 23, 31 Działu IV objawionych, aktem Franciszka Roweckiego komornika przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu w dniu 1 (13) Października 1875 r. rozpoczętym a w d. 2 (14) Października 1875 r. ukończonym, zajęte zostały na przymusowe wywłaszczenie

DOBRA ZIEMSKIE

Przystajnia z przyległościami, składające się z folwarku i wsi Przystajnia i Holendrów Przystańskich, osady Pruga i części osady Moczula, oraz młyna wodnego przy rzece Prośnie położonego z wszelkiemi zabudowaniami do dworu należącemi, gruntami obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami, zaroślami, zagajnikiem, nieużytkami, lasem, propinacją, czynszami, polowaniem, rybołówstwem, i tem wszystkiem co całość tych dóbr stanowi, bez najmniejszej części wyłączenia z takowych, z wyłączeniem jednak z pod zajęcia i sprzedaży wszelkich zabudowań, gruntów łąk na własność włościan uwłaszczonych w tychże dobrach w moc Najwyższego Ukazu przeszłych w okręgu, powiecie i gubernji Kaliskiej położone należą do parafji i gminy Godzisze graniczą na wschód słońca, z borami do dóbr Opatowskich należącemi, na południe z dobrami Raduchów w Wielkiem księztwie Poznańskiem położonemi, na zachód z dobrami Kakawa, na północ z lasami do dóbr Opatówek należącemi, odległe od miasta Okręgowego, Powiatowego i Gubernialnego Kalisza wiorst 23, osady Iwanowice wiorst 14, osady Opatówek wiorst 15. Dobra te należą do własności i są w posiadaniu Bolesława Sucheckiego Debenta w tychże dobrach Przystajnia zamieszkałego.

Zabudowania: 1) folwarku Przystajnia, dwór z cegły, ogród dziki, uli z pszczołami pni 8, sklep z cegły, studnia, dwa stawy zarybnione, ogród owocowy i warzywny, kloaki, stajnie, kurniki z drzewa, obory i kurniki z cegły i drzewa, spichrz murowany, studnia, dzwonek na słupie, wozownia w ryglówkę, 2 stodoły, 2 szopy, owczarnia, dom, chlewik z drzewa, ogród owocowy i warzywny, sklep z drzewa.

2) Zabudowania dworskie we wsi Przystajnia, Koszary, chlewiki z drzewa, studnia, chlewiki z drzewa, dom z drzewa o czterech izbach, trzy izby są uwłaszczone, a czwarta od tyłu uważając po lewej stronie należy do Debenta Sucheckiego, dom z drzewa zajmują go strażnicy celni, którzy opłacają rocznie dworowi rs. 100, pozostają za umową ustną od dnia 1 (13) Stycznia 1875 r. do tegoż dnia 1876 r. czynsz z góry zapłacony, kuźnia z drzewa, sklep z cegły, dom i młyn wodny przy rzece Prośnie z drzewa, młyn ten dzierżawi Majer Rotholz, płaci rocznie do dworu rs. 300, pozostaje za ustną umową od dnia 11 (23) Kwietnia 1875 r., do tegoż dnia 1876 r., most, obora z drzewa, ogród owocowy i warzywny.

Co do zabudowań osady Pruga i części osady Moczula, to na tych osadach żadnych zabudowań niemasz.

W dobrach zajmowanych żadnej karczmy ani wyszynku trunków niemasz. W wykazie hypotecznym dóbr zajmowanych w dziale 3-m jest zamieszczone prawo wieczystego użytkowania z tamy na odnodze rzeki Prosny w narożniku miejscowym zwanym Szkuszka, w dobrach tych Przystajnia przez Teofila Wadepohl, Ferdynanda Szmith i Emila Stabno zrobić się mającej.

Dobra Przystajnia z przyległościami obejmują przybliżonym sposobem mórg 750, prętów 226 na miarę nowopolską, czyli dziesiatyn 375 na miarę rosyjską, grunta należą do klassy II, III i IV. Z dóbr tych opłaca się podatków rocznie rs. 223 kop. 92, zaległości podatków w chwili dopełnienia zajęcia tych dóbr wynosi rs. 351 kop. 18.

Akt zajęcia obejmujący szczegółowy opis wszystkiego, przejrzanym być może u Kazimierza Ruszkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, subhastacją tych dóbr imieniem Jakóba Auerbach popierającego, który to akt zajęcia doręczony został Bolesławowi Miaskowskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Kaliszu, wójtowi gminy Godzisze Pawłowi Mazur na ręce Pisarza gminy Ludwika Pecel w dniu 7 (19) Października 1875 r.

Akt zajęcia zaregestrowano w księdze hypotecznej Przystajnia w dniu 9 (21) Października 1875 r., a w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 18 (30) Października 1875 r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, które w biórze Pisarza Trybunału w Kaliszu, i u Kazimierza Ruszkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu przejrzane być mogą, odbędzie się na audiencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu dnia 25 Listopada (7 Grudnia) 1875 roku o godzinie 10 z rana, poczem dalsze formalności nastąpią.

Kalisz d. 21 Października (2 Listopada) 1875 r.

Skoczyński.

N. D. 6993. *Patron Trybunału Cywilnego w Kaliszu.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni iż na żądanie: 1) Aleksandry Zielińskiej panny pełnoletniej. 2) Stanisława. 3) Władysława i, 4) Konstantego braci Zielińskich wszystkich sukcesorów po Stanisławie Zielińskim pozostałych, obywateli z własnych funduszów utrzymujących się, w m. Warszawie pod № 754 zamieszkałych, a zamieszkanie prawne do tego interesu u Kazimierza Ruszkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu zamieszkałego, jako popierającego subhastację dóbr Łukom w o-gu Pyzdrskim, p-cie Słupeckim, gub. Kaliskiej położonych obrane mających, w poszukiwaniu sumy rsr. 9,000 z procentem od dnia 12 (24) Czerwca 1875 r. w księdze hypotecznej dóbr Łukom pod Nr. 4 działu IV objawionej, aktem Franciszka Roweckiego, Komornika

przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, rozpoczętym w dniu 24 Września (6 Października) 1875 r., a ukończonym dnia 27 Września (9 dziernika) t. r., zajęte zostały na przymusowe wywłaszczenie,

DOBRA ZIEMSKIE

ŁUKOM z przyległościami, składające się z folwarków: Łukom, Huta, Imielno, Bukowo, Małgorzatów, Myszaków, osady młynarskiej w Myszakowie, w wsiów: Łumowo, Stawisko, Myszakowek, Smolenice, kolonji Koszelewskaj łąka i osady Rościszew, oraz nomenklatury Studzianka, z wszystkiemi zabudowaniami do dworu należącemi, gruntami obsianemi i obsiać się mającemi, łąkami, pastwiskami i zaroślami, borami, lasami, propinacją, czynszami, polowaniem, rybołówstwem i tem wszystkiem: co całość tych dóbr stanowi, bez najmniejszej części wyłączenia z takowych, z wyłączeniem jednak z pod zajęcia i sprzedaży wszelkich zabudowań, gruntów i łąk na własność włościan uwłaszczonych, w moc Najwyższego ukazu przeszłych, położone w okręgu Pyzdrskim, powiecie Słupeckim, gubernji Kaliskiej, należą do parafji Zagórów, gminy Trąbcyn; graniczą na zachód słońce z osadą Żdżdary i lasami do osady Pyzdry należącemi, oraz z dobrami Adamierz, na południe z kolonją Ostrowską do dóbr Szymanowice należącą, na wschód słońca z dobrami Drzewce, Trąbczynem i Biskupicami, zaś na północ z lasem osady Zagorów, i z dobrami Wrąbczyn, Pietrzykowem; odległe od miast i osad najbliższych jako to: od Pyzdr wiorst 12, Zagurowa wiorst 4, od miasta powiatowego Słupcy wiorst 18 i miasta gub. Kalisza wiorst 50, należą do własności i są w posiadaniu właściciela ich Władysława Seibor Chełmskiego w dobrach tych Łukom zamieszkałego.

Zabudowania:

1) Folwarku Łukom: dwór o piętrze z cegły dachówką kryty, 2 latarnie, kląb przed dworem, budynek z cegły, kloak, ogród dziki, kloak, bażantarnia, staw, kanał, budynek z drzewa przyrząd do gimnastyki, kempa na stawie, oficyna z cegły, studnia, stajnia i wozownia z cegły, kaplica, szosa z podwórza, ogrod dziki, ogród owocowy, ogród owocowy i warzywny, oranżerja z cegły, sadzawka, kuźnia, stajnie z cegły, kloak, owczarnia z stodołą z cegły, buda, studnia, budynek na skład wódek z cegły, szopa, z drzewa, buda, drwalnik, spichrz z drzewa, sadzawka, budynek w ryglówkę, stodoła, budynek w ryglowkę, szopa z kieratem, w stodole sieczkarnia, stodoła, obora i wolarnia z cegły, 2 studnie, gorzelnia, młyn parowy z cegły, 2 studnie, młyn parowy, budynek z cegły, kanał, kuchnia z cegły, olearnia z drzewa, budynek, kurniki drwalniki z drzewa, dom, sklep z cegły, studnia, kloak, ogród owocowy i warzywny, dom i obora w ryglówkę, sklep z drzewa, ogród owocowy i warzywny, kloak, 2 domy i 2 obory w ryglówkę, karczma, z cegły, w tej szynkuje trunki dworskie Wawrzynec Skrzydlewski, który obowiązany dworowi w żniwa 20 mórg skosić, pozostaje za ustną umową od 23 Kwietnia 1875 r. do tegoż dnia 1876 roku, chlewiki, stajnia w ryglówkę, studnia, dwa domy i obory w ryglówkę, studnia, sklep z drzewa, dom i obora w ryglówkę, figura z cegły, cegielnia, 2 szopy z drzewa, studnia, dom i 2 szopy z drzewa, szopa chróstem wyplatana, dom i chlewiki z drzewa, studnia.

2) Wsi Lumowo: dom w ryglówkę, którego połowa po prawej stronie do Władysława Seibor Chełmskiego debenta należy, lewa zaś strona do uwłaszczonego włościanina należy, i ta część zajętą nie została, stodoła, obórka z drzewa, studnia, dom z drzewa, od frontu po prawej stronie położonego, należy do Chełmskiego debenta, a druga połowa tegoż zajętą nie została, z powodu uwłaszczenia takowej, stodoła i obórka z drzewa, studnia wiatrak z drzewa z przyrządami, który dzierżawi Seweryn Giliński z dzierżawy tej daje dworowi 50 wierteli żyta, 10 wierteli jęczmienia i tuczonego wieprza, dzierżawi za kontraktem ustnym od d. 11 (23) Kwietnia 1875 r. do tegoż dnia 1876 r. 3) Folwarku Huta: dom, obora z drzewa, sklep murowany, dom w ryglówkę, dom z cegły, trzy stodoły, owczarnia z drzewa, obora z cegły, dom w ryglówkę, ogród owocowy i warzywny. 4) Folwarku Bukówo: dwór murowany, oficyna w ryglówkę, budynek, obórki, stodoła z drzewa, sklep, obora, owczarnia, spichrz murowany, dwa domy, chlewiki z drzewa, studnia, ogród owocowy i warzywny, kloak, lodownia, karczma z drzewa, w karczmie tej szynkuje trunki dworskie Andrzej Michalski za wynagrodzeniem 5 procent, płaci dworowi rocznie rs. 15 czynszu. Obora z drzewa, studnia. 5) Folwarku Imielno: dom w ryglówkę, obora, stajnia, obórki z drzewa, owczarnia, stodoła w ryglówkę, stodoła, obora z drzewa, studnia, karczma z drzewa, w której szynkuje trunki dworskie Cybulski, pozostaje za ustną umową od d. 11 (23) Kwietnia 1875 r. do tegoż d. 1876 r. 6) Folwarku Małgorzatów: dom murowany, owczarnia i obora z cegły 3 stodoły i chlewy w ryglówkę, sieczkarnia z drzewa, studnia. 7) Folwarku Myszaków: dwór oficyna, kurniki w ryglówkę, spichrz z cegły, sklep i kuźnia murowana, stajnia, porządkownia, wozownia w ryglówkę, ogród owocowy i warzywny, kloak, stodoła spichrz z drzewa, stodoła obora w ryglówkę, owczarnia murowana, wozownia, dom, obora, drewnik, dom obora w ryglówkę, obora, sieczkarnia, budynek, lodownia z drzewa, stodoła, dom, chlewy murowane, dwa domy w ryglówkę, z których każdego połowa należy do debenta Chełmskiego, drugie połowy należą do uwłaszczonych i te zajętemi nie zostały. 8) Osady młynarskiej w Myszakowie: dom z drzewa, w którym mieszka Józef Fibich młynarz, obora z drzewa i chlewiki, studnia, wiatrak z drzewa, z zabudowaniami i gruntem mórg 15, pozostaje wiatrak ten w wieczysto-czynszowym posiadaniu Józefa Fibich młynarza, który płaci czynszu dworowi corocznie na Ś-ty Marcin rs. 30. 9) Nomenklatury Studzianka: dom z drzewa, w połowie tegoż szynkuje trunki dworskie Marcin Benda, stajnia, 2 chlewiki, dom z drzewa, 2 studnie. 10) Wsi Myszakówka: dom, obora w ryglówkę studnia. 11) Wsi Smoleniec: dom z drzewa. 12) Kolonji Koszelewska-Łąka: karczma z drzewa, w której szynkuje trunki dworskie Edward Anhald, płaci czynszu dworowi rocznie rs. 80, pobiera 5 procent od wyszynku wódki, pozostaje za ustną umową od dnia 11 (23) Kwietnia 1875 roku do tegoż dnia 1876 r. obora z drzewa i studnia. 13) Wsi Stawisko: dom w ryglówkę, chlewik z drzewa, studnia. 14) Osady Rościszew: zabudowań nie ma.

Dobra Łukom z przyległościami obejmują przybliżonym sposobem na miarę nowopolską włók 195 mórg 27. czyli dziesiatyn 2,925 na miarę rosyjską; grunta należą do klasy II, III i IV. Z dóbr tych opłaca się podatków rocznie rs. 2,267 kop 90. Zaległość podatków w chwili zajęcia dóbr wynosi rs. 3,026 kop. 49.

Akt zajęcia obejmujący szczegółowy opis wszystkiego przejrzanym być może u Kazimierza Ruszkowskiego Patrona przy Trybunale Cywilnym w Kaliszu, subhastację tych dóbr imieniem Aleksandry Zielińskiej, Stanisława, Władysława i Konstantego braci Zielińskich, SS-rów Stanisława Zielińskiego popierającego, który to akt zajęcia doręczony został Juljanowi Bromskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju w Pyzdrach, Wójtowi gminy Trąbczyn Franciszkowi Goska w dniu 9 (21) Października 1875 roku. Akt zajęcia zaregestrowano w księdze hypotecznej Łukom dnia 9 (21) Października 1875 roku, a w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu d. 18 (30) Października 1875 r.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, które w biórze Pisarza Trybunału Cywilnego w Kaliszu i u Kazimierza Ruszkowskiego Patrona Trybunału w Kaliszu przejrzane być mogą, odbędzie się na audjencji Trybunału Cywilnego w Kaliszu w dniu 25 Listopada (7 Grudnia) 1875 roku o godzinie 10 z rana, poczem dalsze formalności nastąpią.

Kalisz d. 21 Paźdz. (2 Listop.) 1875 r.

Skoczyński.

N. D. 6988.

Wyrokiem Trybunału Cywilnego w Warszawie z d. 10 (22) Kwietnia 1875 r. zapadłym z powództwa:

1. Karola Rosso Patrona Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 436*b* jako Opiekuna Głównego nieletniego Tomasza Rosso.

2. Romualda Milicer Obywatela jako Opiekuna przydanego tegoż nieletniego pod Nr. 2766*b*.

3. Józefa Karpińskiego Obrońcy przy Senacie jako Opiekuna szczególnego tegoż nieletniego pod Nr. 732 w Warszawie zamieszkałych, działających na podstawie Uchwały Rady Familijnej nieletniego Tomasza Rosso z dnia 9 (21) Stycznia 1875 r.

4. Władysława Rosso Obywatela w Dobrach Grodzisko Powiecie Brezińskim Gubernii Petrokowskiej zamieszkałego, wszystkich działających przez Józefa Karpińskiego Obrońcę przy Senacie przeciwko

1. Aleksandrowi Fejst fabrykantowi i Obywatelowi w Warszawie pod Nr. 467*b* zamieszkałemu w imieniu własnem oraz jako Ojcu i Głównemu Opiekunowi Alexandra, Antoniego i Marji nieletnich Fejst z niegdy Ludwiki Fejst zrodzonych dzieci przez Alfonsa Prejss Patrona działającemu.

2. Marjannie Franciszce z Arcichowskich Józefa Głowińskiego Ekonoma żonie we wsi Kamieniu Górnym

3. Annie z Arcichowskich Franciszka Trockiego kolonisty żonie w kolonii Józefów.

4. Rozalji z Arcichowskich Rafała Karwowskiego żonie we wsi Kamieniu Górnym, wszystkim w Powiecie Brezińskim Gubernii Petrokowskiej zamieszkałym przez Wincentego Muszalskiego Adwokata działającym.

5. Ludwikowi Tarnowskiemu Obywatelowi pod Nr 724.

6. Władysławowi Kronenberg Obywatelowi pod Nr. 486*b* w imieniu własnem oraz jako nabywcy praw Karola Rosso.

7. Józefowi Matuszewskiemu kupcowi pod Nr. 497*a*.

8. Juljanowi Rożańskiemu Obywatelowi pod Nr. 1370.

9. Franciszkowi Ksaweremu Rożańskiemu Obywatelowi pod Nr. 1775, wszystkim w Warszawie zamieszkałym.

10. Ewelinie z Rożańskich Marjana Tarnowskiego Obywatela żonie w assystencji i za upoważnieniem jego czyniącej, czyli obojgu małżonkom Tarnowskim w Mieście Powiatowem Łowiczu zamieszkałym

11. Eleonorze z Rożańskich Siemiątkowskiej wdowie we wsi Smardzewie Okręgu Brezińskim zamieszkałej wszystkim po wyroku połączenia niestawającym nakazany został podział dóbr

GRODZISKO z częścią KOŁĄCZEWA lit. a.

w Powiecie Brezińskim Gubernii Petrokowskiej położonych oraz dział majątku po b. współwłaścicielach tych dóbr, do udzielenia opinii o podzielności lub niepodzielności tych dóbr w naturze, biegli zostali zamianowani, w razie zaś niepodzielności do ich oszacowania upoważnieni i sprzedaż przez publiczną licytację postanowioną została, do kierowania czynnościami działowemi Alexander Restorff Sędzia Trybunału, a do sporządzenia działów Aleksander Prejss Rejent zostali wyznaczeni. Zamianowani biegli pod d. 26 Maja (7 Czerwca) 1875 r. złożyli w Kancelarji Podpisarza Trybunału Cywilnego w Warszawie WydziałuIV udzieloną przez nich opinję względem niepodzielności tych dóbr w naturze i zarazem ich oszacowanie, które Trybunał Cywilny w Warszawie wyrokiem z d. 26 Czerwca (7 Lipca) 1875 r zatwierdził, nakazując zarazem wykreślenie z sentencji pierwszego wyroku wyżej powołanego, rozporządzenie działów po Marcjannie z Jeżowskich Arcichowskiej przez pomyłkę wyrzeczone. Wyrok ten zapadł między temiż samemi stronami co pierwszy z tą tylko różnicą, że od Ludwika Tarnowskiego stawał Kajetan Wałowski Patron, oraz że prócz wyszczególnionych wyżej osób stawała Marcjanna z Jeżowskich Arcichowska Ignacego Stanisława Arcichowskiego żona w assystencji i za upoważnieniem męża swego czyniąca, we wsi Słomkowie Okręgu Gostyńskim Gubernii Warszawskiej zamieszkała roszcząca także prawo do współwłasności tych dóbr.

Podług relacji biegłych, dobra w mowie będące składają się z folwarku Grodzisko oraz Osady czynszowej Młynarskiej zamieszczonej w Dziale III Wykazu hypotecznego tych dóbr, z której tytułem czynszu płaci się rocznie do dworu Rs. 90, oraz mlewo dworskie dopełnia się bezpłatnie, przez dobra te przepływa rzeka Mroga i znajduje się w nich sadzawek dwie.

Dobra te po potrąceniu już gruntów uwłaszczonych dla włościan obejmują przestrzeni morgów miary nowopolskiej 347, prętów 128, z czego przypada na:

grunta orne, ogrody owocowe i warzywne	morgów	242	pr.	137
łąki	„	22	„	149
pastewniki	„	6	„	260
place, drogi i nieużytk.		6	„	
wody	„		„	245
lasy z zaroślami . .	„	68	„	237
Razem	m.	347	pr.	128

czyli włók 11, morgów 17, prętów 128.

Granice w części są Okopcowane, w części zaś mianowicie między Dobrami Dmosin a dobrami Grodzisko brakuje takowych, a oprócz tego kawałek pastwiska wynoszący rozległości prętów kwadratowych 100 jest w kwestji pomiędzy temi dobrami.

Dobra Grodzisko odległe są od miasta Brzezin wiorst 14, od osady Głowna wiorst 6, od miasta Łowicza wiorst 28, od traktu fabryczno-Łódzkiego wiorst 6.

W Dobrach Grodzisko znajdują się następujące budynki:

1. Dwór, 2. Karczma, 3. Kurnik, 4. Stajnia, wozownia, obora i spichrz pod jednym dachem, 5. Stodoła o dwóch klepiskach, 6. Stodoła o jednem klepisku, 7. Owczarnia, wszystkie drewniane.

Wartość tych dóbr wykazali biegli na Rs. 11,853 kop. 40. Inwentarze, w tych dobrach znajdujące się są własnością Władysława Rosso współwłaściciela tych dóbr. Tytuł wartości tych dóbr uregulowany jest na:

1. Ludwikę z Rossów Aleksandra Fejst małżonkę, wskutek śmierci której prawa jej przeszły na:

a Alexandra Fejst pozostałego po niej małżonka.

b Alexandra, Antoniego i Marję nieletnich Fejst w małżeństwie z Aleksandrem Fejst zrodzonych, których głównym Opiekunem jest Alexander Fejst Ojciec, przydanym zaś Karol Rosso Patron Trybunału.

c Ludwika Tarnowskiego syna z pierwszego małżeństwa zmarłej Ludwiki z Rossów 1-o ślubu Tarnowskiej 2-o Fejst, pełnoletniego.

2. Władysława Kronenberg.
3. Władysława Rosso.
4. Tomasza Rosso.
5. Marjannę Franciszkę Arcichowską.
6. Rozalję Arcichowską.
7. Annę Arcichowską.
8. Józefa Matuszewskiego.
9. Juljana Rożańskiego.
10. Franciszka Ksawerego Rożańskiego.
11. Ewelinę z Rożańskich Marjana Tarnowskiego żonę.
12. Eleonorę z Rożańskich Siemiątkowską wdowę.

Pierwsze ogłoszenie zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbyło sie d. 25 Sierpnia (6 Września) 1875 r. przed W. A. Restorfem Sędzią Trybunału Delegowanym w miejscu posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod Nr. 549.

Drugie zaś takie ogłoszenie a zarazem przygotowawcze przysądzenie odbędzie się tamże i przed tymże Sędzią Delegowanym d. 16 (28) Październik 1875 r. o godzinie $9^3/_4$ z rana w Wydziale IV.

Trzecie zaś takie ogłoszenie i zarazem licytacja i ostateczne przysądzenie odbędzie się tamże w terminie później oznaczyć i ogłosić się mającym. Licytacja rozpocznie się od summy rsr. 11,853 kop. 40 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Zbiór objaśnień, warunki sprzedaży i taksę biegłych przejrzeć można u podpisanego Obrońcy w Warszawie pod Nr. 732 zamieszkałego, i Kancelarję swą utrzymującego oraz u Podpisarza Trybunału Cywilnego Wydziału IV w Warszawie pod Nr. 549 Kancelarję swą mającego.

Warszawa d. 28 Sierpn. (9 Wrześ.) 1875 r.

Józef Karpiński Obr. p. S.

Po odbyciu w d. 16 (28) Października 1875 r. drugiego ogłoszenia zbioru objaśnień i warunków sprzedaży dóbr Ziemskich Grodziska z częścią Kołączewa lit. A. w powiecie Brzezińskim gubernji Piotrkowskiej położonych, termin do ostatecznej licytacji i stanowczego ich przysądzenia delegowany Sędzia oznaczył na d. 10 (22) Listopada 1875 godzinę 2 ą z południa który odbędzie się miejscu zwykłych posiedzeń Trybunału Cywilnego w Warszawie pod № 549 w Wydziale IV przed wielmożnym Restorfem Sędzią Delegowanym.

Licytacja rozpocznie się od sumy rs. 11,853 kop. 40 jako szacunku przez biegłych wynalezionego.

Warszawa d. 18 (30) Października 1875 r.

Karpiński O. p. S.

ZAPOZWY EDYKTALNE I SLEDCZE.
ВЫЗОВЫ КЪ СУДУ

N. D. 6958. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie W dniu 28 Czerwca 1875 roku; w kloace domu Nr. 954 znaleziono dziecko nieżywe płci żeńskiej; wzywa przeto osoby o matce dziecka tego lub o winnym podrzuceniu takowego jakiekolwiek wiadomości posiadać mogące, aby o tem Sądowi tutejszemu jak najśpieszniej doniosły.

Warszawa d. 18 (30) Października 1875 r.

N. D 6960. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Wzywa niewiadomych z miejsca pobytu Ignacego, Stanisława i Wiktorję Starzyńskich, zamieszkałych, poprzednio pod N. 535, ażeby w ciągu dni 30, licząc od daty niniejszego wezwania, stawili się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie, po upływie oznaczonego terminu postąpionem z niemi będzie podług prawa.

Warszawa d. 25 Paźdz. (6 Listop.) 1875 r.

N. D. 6959. Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie. Zapozywa niewiadomego z miejsca pobytu Jana Łukjanowicza, lat 23 wieku liczącego, czeladnika stolarskiego, poprzednio pod Nr. 1582 zamieszkującego, ażeby w ciągu dni 30-tu licząc od daty niniejszego wezwania stawił się w Sądzie tutejszym w interesie własnym, w przeciwnym bowiem razie po upływie oznaczonego terminu postąpionem z nim będzie według prawa.

Warszawa d. 18 (30) Października 1875 r.

N. D. 6942. Sąd Policji Poprawczej Wydz. II w Warszawie. W dniu 9 (21) Sierpnia r. b. wyrzucone zostały przez Wisłą pod wsią Kopyty, w gminie Jeziorna, p-cie Warszawskim, zwłoki uległe zupełnej korrupcji, niewiadomego z nazwiska i pochodzenia mężczyzny lat 20 wieku liczyć mogącego, ubranego w koszulę, spodnie z grubego płótna, wzywa przeto wszystkich posiadających wiadomość o sobie utopionego, aby takową Sądowi tutejszemu lub najbliszemu udzielić raczyły.

Warszawa d. 22 Paź. (3 Listop.) 1875 r.

N. D. 6855. Sąd Policji Poprawczej w Janowie, wzywa niniejszem Marcina Barana mieszkańca wsi Osuchy gminy Łukowy Powiatu Biełgorajskiego Gubernji Lubelskiej teraz niewiadomego z miejsca zamieszkania, ażeby w ciągu dni 30 stawił się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku, w przeciwnym bowiem razie Sąd postąpi z nim podług prawa.

Janów d. 3 (15) Października 1875 r.

N. D. 6861. Sąd Policji Poprawczej w Lublinie. Wzywa Antoninę Kucharską mieszkankę wsi Ciechanki gm. Brzeziny, obecnie niewiadomą z miejsca pobytu, aby w ciągu dni 30 od daty niniejszego ogłoszenia stawiła się w Sądzie tutejszym dla wysłuchania wyroku, lub o miejscu zamieszkania doniosła, w przeciwnym bowiem razie postąpionem z nią będzie według prawa.

Lublin d. 18 (30) Października 1875 r.